Czasopismo Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu

4/2011–2012

# Uczyć lepiej

ISSN 1641-5825

ISO 9001

OŚRODEK DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W POZNANIU

Sylwia Pragłowska

Przelewy za:

PRĄD
GAZ
CZYNSZ

Pozostałe rachunki do 500 zł
0,80 zł

ul.Słowackiego 34
ul.Głogowska 66
ul.Słowiańska 38g
ul.Święty Marcin 47

801 300 200
32 614 20 00
*połączenie zgodnie z taryfą operatora

www.skokjaw.pl

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa „Jaworzno”

Spraw by nauka była tak kreatywna i wciągająca jak gra.

Dzięki tablicom interaktywnym SMART Board 680 dajemy Ci elastyczność, która pozwoli uczniom wyrazić swoją kreatywność. Dowiedz się więcej na www.tablice.net.pl

Umów się na bezpłatną prezentację tablicy:
(22) 752 27 88

Wyposaż swoją szkołę w tablice interaktywne oraz inne urządzenia dzięki dofinansowaniu z programu Cyfrowa Szkoła. Dowiedz się więcej na www.cyfrowa-szkola.info

Autoryzowany dystrybutor
SMART
image
www.irs.com.pl

Nie ma dzisiaj publikacji edukacyjnej, w której nie znalazłoby się miejsce na problematykę wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnej (TIK) w nauczaniu. Wydawałoby się, że nastąpił już przesyt w tym obszarze. Prawda jest zupełnie inna. Bardzo wiele mówi się o posługiwaniu nowymi mediami, ale faktycznie podczas zajęć dydaktycznych rzadko kiedy nauczyciele korzystają ze zdobyczy nowoczesnej technologii w sposób naturalny, nieskrępowany i funkcjonalny wobec celów lekcji. Najczęściej standardowo wykorzystujemy prezentację, sięgając po rzutnik i komputer, okazjonalnie jest to tablica multimedialna.

Samo mówienie i pisanie o TIK nie wystarczy. Potrzebne są umiejętności i obycie — te jednak nabywamy w wyniku doświadczenia. Ważne, abyśmy umieli przełamać opory wewnętrzne w korzystaniu z nowych mediów, znajdowali pomysły na ich zastosowanie, ale przede wszystkim nie tracili z oczu zamierzeń dydaktycznych. Koncentracja na środkach dydaktycznych nie może przyćmić istoty uczenia się i nauczania.

Możliwości, jakie stwarzają multimedia, są ogromne – to oczywiste. Jedną z cenniejszych jest interaktywność. Atrakcyjność edukacji staje się jednym z wyzwań współczesnej szkoły. Warto więc zaprosić uczniów do współtworzenia blogów, haseł w wikipedii, wirtualnych plakatów, filmów, fotografii, itp. Może okazać się to niezwykle motywujące do samokształcenia i podnieść atrakcyjność uczenia się – a to przecież ważne wyzwania dla współczesnej polskiej szkoły. Często jednak w mądrze postawionym przez nauczyciela pytaniu zawiera się więcej sensu niż w całej „nowocześnie" poprowadzonej lekcji. Wiemy też, jak wielką sztuką jest nauczenie stawiania ważnych pytań i tych badawczych, i tych refleksyjnych.

W najnowszym numerze „Uczyć lepiej" znajdą Państwo pomysły na to, jak roztropnie równoważyć mentorstwo z partnerstwem i tradycję z nowoczesnością.

**Ewa Superczyńska – redaktor naczelna „Uczyć lepiej",**
**dyrektor ODN w Poznaniu**

*Z okazji Świąt Wielkiej Nocy życzymy Państwu wszelkiej pomyślności.*
*Niech ten szczególny czas będzie dla wszystkich*
*momentem zadumy, wyciszenia, prawdziwej radości*
*i miłych spotkań z Najbliższymi.*

*Dyrektor i Pracownicy Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu*


**Globalnie i lokalnie**

Czy mamy im czego zazdrościć? ..... 4

**Dydaktyka**

Web w łeb ..... 5

Nauczanie metodą Lebox ..... 7

**Inspiracje**

Glogowanie ..... 8

Drama na lekcji języka obcego ..... 10

Myślenie pytajne ..... 11

**Komunikacja społeczna**

Otwarcie na dialog ..... 12

**Wychowanie**

Minuta mentoringu dziennie ..... 14

A gdzie w tym wszystkim rodzic? ..... 15

**Zdrowie**

Nordic walking ..... 16

**Dobre praktyki**

W trosce o użytkowników ruchu drogowego ..... 18



*Uczyć lepiej*

**Adres redakcji**
Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli
ul. Górecka 1, 60-201 Poznań
tel. 61 858 47 00, fax 61 852 33 29
e-mail: uczyclepiej@odn.poznan.pl
http://www.odn.poznan.pl

**Konto**
KB S.A. III O/Poznań
86 1500 1621 1216 2005 9460 0000

**Redakcja**
Redaktor naczelny: Ewa Superczyńska
Sekretarz redakcji: Joanna Marchewka
Zespół redakcyjny: Stanisława Łowińska, Tadeusz Nowik

**Reklamy i ogłoszenia**
różne warianty
konkurencyjne ceny
szeroki krąg odbiorców związanych z oświatą

**Kontakt**
Stanisława Łowińska (tel. 61 858 47 53)
lub Joanna Marchewka (tel. 61 858 47 64)

**Korekta**
Krystyna Klimontowicz
Joanna Marchewka

**Autorzy tekstów**
Bożena Borys
Joanna Marchewka
Ewa Mencel
Hanna Muńko
Grażyna Kiliańska-Przybyło
Sabina Sadecka
Marek Szykor
Katarzyna Trojan
Agnieszka Kamyk-Wawryszuk
Wojciech Wiecki
Adam Wójtowicz

**Opracowanie graficzne**
Tomasz Filipionek

**Autorzy grafiki**
Sylwia Pragłowska
http://oknonawarsztat.blogspot.com/
Iwona Wrzosowska – filmoznawca, studentka Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu

**Druk**
Zakład Poligraficzny A. Frąckowiak
ul. Unii Lubelskiej 3, 61-249 Poznań
tel./fax 61 874 82 13, e-mail: afdruk@icpnet.pl



*Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji i skracania tekstów oraz zmiany tytułów. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść płatnych ogłoszeń nie odpowiadamy.*

Nauczyciele w Szkocji

# Czy mamy im czego zazdrościć?

**Uczestniczyłam w wizycie studyjnej, która poświęcona była rozwojowi zawodowemu nauczycieli w Szkocji. Pobyt w Edynburgu skłonił mnie do obserwacji dotyczących pozycji nauczyciela w społeczeństwie i swoim środowisku zawodowym.**

W Szkocji istnieje przekonanie, iż łatwiej jest zrobić doktorat niż zdobyć pozycję nauczyciela dyplomowanego (ang. *chartered treacher*). To ostanie okupione jest długoletnim wysiłkiem na różnych polach. Jednakże uzyskanie takiego statusu ma swoje odzwierciedlenie w uznaniu społecznym i wysokiej pensji.

### Przemyślany i stopniowy rozwój zawodowy

Program rozwoju zawodowego opiera się na czterech istotnych czynnikach, które są kluczowe dla bezbolesnego wejścia w zawód oraz podtrzymywania motywacji do pracy. Są to: odpowiednie kwalifikacje zawodowe, poprzedzone świadomym wyborem zawodu (co z kolei jest możliwe dzięki skutecznemu doradztwu zawodowemu); jasne i przejrzyste możliwości rozwoju zawodowego; wsparcie ze strony przełożonych oraz godziwe warunki pracy.

Wszyscy nauczyciele, którzy dopiero uzyskali kwalifikacje zawodowe, mogą pracować przez jeden rok szkolny na stanowisku nauczyciela stażysty w ramach „Programu wprowadzania nauczycieli do zawodu" (ang. *Teacher Induction Scheme*, www.eurydice.org.pl). Według przedstawicieli Naczelnej Rady Nauczycielstwa dla Szkocji (o której będzie jeszcze mowa), jest to program „światowej klasy". Opiera się na mentoringu — nauczyciele stażyści otrzymują pomoc, wsparcie oraz potrzebne wskazówki. W trakcie realizacji programu muszą udowodnić swoje predyspozycje do zawodu oraz przedstawić plan dalszego rozwoju zawodowego. Warunkiem zarejestrowania się nauczyciela jako pełnoprawnego wykonawcy tej profesji jest spełnienie przez stażystów standardów określonych w dokumencie *Standard for Full Registration*, SFR (www. eurydice. org.).

### Komfort pracy

Nauczyciele pracujący w szkołach podstawowych (zwłaszcza z grupami młodszymi) mają do pomocy asystenta lub tzw. nauczyciela wspomagającego (ang. *teacher assistant*). Pracują więc w parach. Nauczyciel wspomagający (asystent) nie musi mieć pełnych kwalifikacji pedagogicznych czy przedmiotowych. Stanowisko to często zajmowane jest przez osoby niebędące rodowitymi obywatelami Zjednoczonego Królestwa.

Do obowiązków asystenta nauczyciela należy m. in. opieka nad uczniami ze specyficznymi potrzebami edukacyjnymi, w tym potrzebami wynikającymi ze słabej znajomości języka angielskiego (np. dzieci imigrantów). Nauczyciel wspomagający zapewnia także wsparcie i pomoc uczniom w wykonywaniu zadań. Niejednokrotnie tłumaczy on polecenia nauczyciela przedmiotu czy monitoruje pracę w parach/ grupach.

### Stowarzyszenia skupiające nauczycieli

Wszyscy nauczyciele w Szkocji przynależą do jednego związku nauczycieli, organizacji nazywanej Naczelną Radą Nauczycielstwa

*Siedziba Naczelnej Rady Nauczycielstwa dla Szkocji*

dla Szkocji (ang. *General Teaching Council for Scotland*, GTCS). Po zdobyciu odpowiednich kwalifikacji uprawniających do nauczania, kandydaci do zawodu muszą zarejestrować się w Naczelnej Radzie. Dzięki temu, że figurują na liście tej organizacji, łatwiej im znaleźć pracę.

Członkostwo w Radzie jest obowiązkowe i wiąże się z opłacaniem corocznych składek. Informacja ta wywołała pewne poruszenie wśród uczestników wizyty studyjnej, w której brałam udział. Przedstawiciele niektórych krajów (np. Łotwy), wątpili, iż takie rozwiązanie byłoby możliwe w ich własnych krajach. Tymczasem w Szkocji przynależność do Rady Nauczycielstwa postrzegana jest jako możliwość czerpania różnych profitów, np. dostępu do materiałów informacyjnych oraz uczestnictwa w corocznych spotkaniach nauczycieli. Trzeba przyznać, że to jedno prężne stowarzyszenie, skupiające wszystkich nauczycieli, sprzyja utrzymaniu odpowiednich standardów zawodowych. Jedna organizacja zawodowa sprzyja także silnej reprezentacji w Parlamencie.

To z kolei w realny sposób ułatwia wpływanie na politykę edukacyjną, podejmowanie decyzji oraz opracowywanie ustaw, potrzebnych i usprawniających pracę nauczycieli.

Warto także wspomnieć, iż szkockie szkoły mają swoją sieć intranetową (Glow), która umożliwia bezpieczny kontakt wszystkich nauczycieli i gwarantuje rzetelny przepływ informacji.

### Decentralizacja systemu edukacji

Decentralizacja zwiększa autonomię szkół, dając tym samym większą samodzielność nauczycielom. Sprzyja również różnego rodzaju lokalnym inicjatywom czy projektom podejmowanym przez samych nauczycieli. Przykładem takiej inicjatywy jest pomysł dyrektora jednej ze szkockich szkół średnich w Kirkcaldy (okręg Fife), który wprowadza system samoewaluacji nauczycieli. W ten sposób zachęca swoich pracowników do refleksji i oceny, a tym samym monitorowania własnego rozwoju zawodowego Według dyrektora, on sam jest uczniem, czyli osobą, która pyta, kwestionuje, poszukuje i cały czas pobudzana jest do myślenia krytycznego. *Head teacher = head learner* (dyrektor = główny, pierwszy uczeń) — innymi słowy, postępując w określony sposób, akceptując pewne rozwiązania, dyrektor daje przykład zachowań i postaw, których oczekuje od nauczycieli czy uczniów. W opinii dyrektora, tylko będąc samemu zaangażowanym i zmotywowanym można oddziaływać na ucznia i zwiększać jego autonomię, a dzięki temu motywację do uczenia się.

### Pełnowymiarowy czas pracy

Etat nauczyciela w Szkocji to 35 godzin (czas w jakim nauczyciel musi przebywać w szkole), z czego 70% czasu stanowią zajęcia dydaktyczne. Pozostała część (30%) poświęcona jest przygotowaniu zajęć, spotkaniom z rodzicami, indywidualnym konsultacjom z uczniami czy samorozwojowi nauczyciela. Taki sposób organizacji czasu pracy jest powszechnie stosowany w całym Królestwie, dlatego też nie budzi wątpliwości czy zastrzeżeń wśród samych nauczycieli. Co więcej, nauczyciele szkoły średniej w Kirkcaldy (okręg Fife), którą miałam przyjemność odwiedzić, wskazują na jego zalety. W szkole nauczyciel ma pełny dostęp do potrzebnych mu materiałów i sprzętów. Może również korzystać z pomocy i rady innych nauczycieli, zaś wychodząc ze szkoły resztę czasu poświęca na życie prywatne i wypoczynek.

Na zakończenie posłużę się przysłowiem chińskim, które usłyszałam podczas wizyty studyjnej: „Kiedy wieje wiatr, jedni ludzie budują ściany, inni – wiatraki" *(ang. When the wind blows, some people build walls, others build windmills*). Kiedy samemu doświadcza się zmian (w systemie edukacji, programach, egzaminach czy wymaganiach dotyczących awansu zawodowego) łatwo o negatywne odczucia strachu, niepewności, zagubienia czy chęci izolacji. Jednak zamiast krytykować czy uciekać przed nowym, więc niepewnym, warto podpatrywać innych i wymieniać doświadczenia, między innymi po to, by bardziej świadomie i rzetelnie ocenić własną sytuację. Odpowiedź zaś na pytanie postawione w tytule pozostawiam Czytelnikowi.

*Sala obrad Szkockiego Parlamentu*
*Źródło: www.freefoto.com*

**dr Grażyna Kiliańska-Przybyło**
**– adiunkt w Instytucie Języka Angielskiego Uniwersytetu Śląskiego (Sosnowiec); prowadzi zajęcia m.in. z metodyki nauczania języka obcego i pedagogiki z elementami językoznawstwa stosowanego.**

**Źródła:**

www.euroydice.org.pl Group_2009_report_Edinburgh2009 – materiały opracowane przez uczestników wizyty studyjnej



### Bezpieczeństwo usług Web 2.0 w edukacji

# Web w łeb

**Narzędzia Web 2.0, takie jak blogi, czaty, fora, wiki, serwisy wideo czy zintegrowane media społecznościowe, stanowią dla młodych ludzi (niekiedy zwanych złośliwie „dziećmi neostrady") naturalną i efektywną formę wymiany informacji.**

Wielu służą one jako rozrywka, zwykła codzienna komunikacja lub – w najlepszym wypadku – rozwój osobistych zainteresowań, hobby. Mimo to obecnie coraz częściej zwraca się uwagę na ich niewykorzystany potencjał związany ze wspomaganiem edukacji formalnej, instytucjonalnej. Wynika to nie tylko z naturalności interfejsów Web 2.0 dla tych, dla których Internet był „od zawsze", ale również z tego, że narzędzia Web 2.0 ukierunkowane na aktywne uczestnictwo i wielożytkowość po prostu lepiej nadają się do realizowania wielu scenariuszy edukacyjnych niż tradycyjne, nieinteraktywne metody.

Zilustrujmy to przykładami. Nauczyciel za pomocą narzędzi wiki może umożliwić uczniom kolektywne tworzenie własnej bazy wiedzy na temat poznawanego przedmiotu. Baza wiedzy zawierająca np. definicje, przykłady, polskie tłumaczenia anglojęzycznych źródeł lub opisy napotkanych problemów będzie nie tylko cennym i wygodnym w użyciu (hiperlinki, możliwość aktualizacji, wiedza specyficzna) źródłem wiedzy dla uczniów, ale samo jej tworzenie przyczyni się do głębszego „wniknięcia" w opisywane zagadnienia. Dzięki narzędziu wiki nauczyciel może zdefiniować swoje wymagania – w postaci określonej liczby stron wiki utworzonych przez każdego ucznia, liczby aktualizacji istniejących stron czy tematów, które strony muszą poruszać, a następnie może śledzić kolejne zmiany wprowadzane przez uczniów w bazie wiedzy.

Innym przykładem narzędzia Web 2.0 wykorzystywanego w edukacji są blogi. Nauczyciel może (w czasie zajęć laboratoryjnych lub z domu) opisać w nowej notce blogowej pewne zadanie (np. matematyczne, fizyczne, programistyczne). Pierwszy uczeń, który w komentarzu pod notką umieści poprawne (i samodzielne, bo wyjaśnione) rozwiązanie – otrzymuje punkty, wpływające na ocenę przedmiotu. Punkty może otrzymać również uczeń, który prześle najlepsze rozwiązanie. W komentarzach pod notkami toczy się cały czas ożywiona dyskusja między nauczycielem a uczniami, a także już bezpośrednio między samymi uczniami. Co więcej – aktywność uczniów nie musi się sprowadzać do komentowania wpisów nauczyciela. Uczniowie na własnych blogach poświęconych przedmiotowi mogą w notkach raportować postępy indywidualnych projektów rozwijanych w ramach przedmiotu (np. programistycznych lub z wiedzy o gospodarce) i udostępniać je innym do wglądu i testów. Etapy prac mogą być komentowane przez nauczyciela i innych uczniów. Na blo-

gach uczniowie mogą także zadawać pytania do wykładów, na które – w komentarzach – odpowiada prowadzący lub zdolniejsze koleżanki lub koledzy.

Zatem jeśli mówimy o „uczeniu przez działanie", „uczeniu przez współpracę" czy o „uczeniu przez nauczanie" (ang. *learning by teaching*) – narzędzia Web 2.0 są pomocą dydaktyczną, której zastosowanie wnosi wartość dzięki współdzieleniu informacji, odkrywaniu wiedzy, współpracy i ukierunkowaniu na kreatywność. Dzięki temu nauczyciele mogą tworzyć bardziej angażujące i – przede wszystkim – odpowiednie dla swoich przedmiotów scenariusze edukacyjne. A zastosowanie klasycznych odpowiedników narzędzi Web 2.0 często jest – o ile w ogóle możliwe – dużo trudniejsze organizacyjnie i mniej efektywne.

## Kredą czy myszą

Niestety, naszkicowana wyżej wizja cyberedukacji w praktyce napotyka na przeszkody: techniczne i ludzkie. I to te drugie – paradoksalnie – często są trudniejsze do przełamania. Większość nauczycieli – nawet jeśli jest świadoma potencjału drzemiącego w narzędziach Web 2.0 – uważa, że są one zbyt skomplikowane do pomyślnego zastosowania w praktyce. A fakt, że zazwyczaj są używane w celach rozrywkowych, nie poprawia ich wizerunku jako nadających się do profesjonalnych zastosowań. Tak powstaje i rośnie przepaść między nauczycielami a ich uczniami. Ale nauczyciele mają też poważniejsze i bardziej uzasadnione obawy. Są one związane z bezpieczeństwem.

Co z kontrolą dostępu do moich treści umieszczonych w serwisach Web 2.0? Czy uczniowie, którym treści mają być udostępnione na dalszych etapach edukacji, nie „dobiorą się" do nich przedwcześnie? Czy nauczyciele z innych szkół nie skopiują moich mozolnie opracowanych prezentacji? Co z ochroną praw autorskich do moich treści? Co z ochroną prywatności nauczycieli i uczniów – ich danych, działań, ocen? Wreszcie – kto będzie w sposób spójny, 24 godziny na dobę, zarządzał treściami i dostępem do nich?

Obawy te są do pewnego stopnia uzasadnione – narzędzia Web 2.0 generalnie są zaprojektowane z myślą o łatwości dzielenia się treściami, a nie o ich ochronie. Pod tym względem lepiej dopasowane do wymogów bezpiecznego współdzielenia zasobów i współpracy są systemy zarządzania nauczaniem (ang. *Learning Management Systems*, LMS).

## Systemy zarządzania nauczaniem

Systemy zarządzania nauczaniem takie jak Moodle, Atutor, Sakai czy Blackboard zdobywają coraz większą popularność – zwłaszcza w większych kampusach uniwersyteckich. Ich użycie w praktyce wygląda tak, że uniwersytet czy szkoła udostępnia swoim pracownikom dydaktycznym i studentom serwis edukacyjny dostępny przez przeglądarkę internetową. Za jego pomocą nauczyciel wypełnia treściami edukacyjnymi (skryptami, prezentacjami, opisami zadań, referencjami literaturowymi, linkami) tzw. kursy. Kurs, często odpowiadający wykładanemu przedmiotowi, łączy danego nauczyciela lub nauczycieli, określoną grupę studentów i treści udostępniane na określonych zasadach przez nauczyciela studentom. W systemach zarządzania nauczaniem treści edukacyjne są zazwyczaj statyczne, choć zdarzają sie także zasoby wymagające aktywności ze strony studentów (np. polecenie załadowania pliku z zadaniem domowym, test wyboru), a także interaktywne (forum dyskusyjne). Należy podkreślić, że wadą systemów zarządzania nauczaniem jest brak pełnego Web 2.0 w rozumieniu klasycznym – nacisku na kreatywność użytkowników, komunikację między użytkownikami oraz współdzielenie informacji i współpracę.

## Bezpieczeństwo i Web 2.0 w jednym

Zatem ideałem byłoby połączenie na jednej platformie wymienionych cech narzędzi Web 2.0, których interfejsy są tak „naturalne" dla młodych ludzi, z bezpieczeństwem, kontrolą dostępu i „uporządkowaniem" systemów zarządzania nauczaniem. Utworzenie i rozpropagowanie takiej platformy było jednym z celów właśnie zakończonego projektu Web2.0ERC (*Web 2.0 European Resource Centre*), będącego częścią programu europejskiego *Lifelong Learning Programme*.

Opracowana platforma, technicznie będąca rozszerzeniem systemu zarządzania nauczaniem Moodle, stanowi dla nauczycieli wygodne środowisko, gdzie w jednym miejscu mają dostępne niemal wszystkie rodzaje narzędzi Web 2.0 (blogi, wiki, komunikatory IM, społeczne współdzielenie linków, e-portfolio, wpisy z Twittera, wideo, czaty, fora dyskusyjne i inne). Dostępne są również „kreatory", ułatwiające tworzenie kursów opartych na technikach Web 2.0 i wypełnianie ich treścią.

Treści i społeczności powstają w sposób zdecentralizowany, a platforma jest używana przez wiele instytucji edukacyjnych z całej Europy. Byłoby niezmiernie trudno zarządzać jej zasobami edukacyjnymi i społecznościami użytkowników w sposób scentralizowany, np. przez pojedynczego administratora. Dlatego kluczowym elementem platformy jest system kontroli dostępu sprawiający, że platforma może być efektywnie i bezpieczne zarządzana przez rozproszone społeczności edukacyjne.

Treściom nadana jest hierarchiczna struktura: kraj (np. Polska) – typ instytucji edukacyjnej (np. uczelnia wyższa, kształcenie ustawiczne, szkoła podstawowa) – instytucja edukacyjna (np. Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu) – jednostka (np. Katedra Technologii Informacyjnych) – kurs (np. Programowanie komputerów). Aby uprościć zarządzanie dostępem do treści, a jednocześnie pozostawić możliwość precyzyjnego ich stosowania, w projekcie Web2.0ERC zastosowano kontrolę dostępu opartą na rolach (wiążących użytkowników z uprawnieniami), przystosowaną do zarządzania hierarchiczną strukturą treści za pomocą delegacji uprawnień. Dzięki temu możliwy jest następujący scenariusz. Administrator nadaje rolę Twórcy Szkół zaufanej osobie w danym kraju. Twórca Szkół tworzy w obrębie swojego kraju odpowiednie typy instytucji edukacyjnych, a następnie czeka na zgłoszenia instytucji edukacyjnych, chcących rozpocząć swoją działalność na platformie. W odpowiedzi na zgłoszenia tworzy reprezentacje zgłoszonych instytucji edukacyjnych i zaufanemu przedstawicielowi każdej z nich przypisuje rolę Menedżera Szkoły. Ta rola umożliwia zarządzanie użytkownikami i treściami w obrębie instytucji. Ponieważ i tu zakres obowiązków byłby trudny do centralnego zarządzania, Menedżer Szkoły deleguje uprawnienia, przypisując nauczycielom rolę Nauczyciela Web 2.0. Rola ta umożliwia jej posiadaczowi swobodne tworzenie nowych kursów w obrębie swojej instytucji, dodawanie do nich narzędzi Web 2.0 i wypełnianie ich treścią. Nauczyciel Web 2.0 zarządza też użytkownikami przypisanymi do jego kursów. Są to użytkownicy o rolach Student/Uczeń, z określonych grup studenckich lub klas, będący głównymi użytkownikami narzędzi Web 2.0, a także użytkownicy o roli Zwykły Nauczyciel, np. prowadzący wykłady „gościnne". Ponadto do zarządzania kursami i ich narzędziami Web 2.0 może być wykorzystywana rola Aktualizatora Kursów, a do zarządzania ocenami i Studentami/Uczniami – rola Nauczyciela Niemodyfikujcego Treści.

## Most nad cyfrową przepaścią

Naszkicowany bardzo skrótowo model kontroli dostępu nie tylko wpływa na bezpieczeństwo procesów dydaktycznych przeniesionych całkowicie lub częściowo do cyberprzestrzeni. Pomaga także nauczycielom nieposiadającym biegłości w zakresie korzystania z technologii Web 2.0 w przełamaniu oporów i w uzyskaniu pomocy od osób będących „blisko" ich środowiska. Przekłada się to na liczby – obecnie setki nauczycieli różnych szkół i dyscyplin tworzą kursy oparte na Web 2.0 na platformie Web2.0ERC. Dzięki temu osiągnięty został strategiczny cel projektu, jakim jest zwiększenie liczby nauczycieli aktywnie korzystających z narzędzi Web2.0, w sposób poparty odpowiednią metodyką pedagogiczną. W konsekwencji budujemy most nad cyfrową przepaścią dzielącą nauczycieli i ich uczniów — od dawna biegłych w Web 2.0.

**dr inż. Adam Wójtowicz**
**– adiunkt w Katedrze Technologii Informacyjnych**
**Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu**

Proste i skuteczne

# Nauczanie metodą LEBOX

**Metoda Lebox jest niezawodna w nauce języków obcych, okazuje się także skuteczna w pracy z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Jedną z najważniejszych zalet przyrządu jest jego prostota.**

Szkolne realia to czterdziestopięciominutowa lekcja, na której nauczyciel musi zrealizować temat, a uczniowie powinni go przyswoić. Problem w tym, że zawsze jest grupa dzieci, która ma kłopot z opanowaniem materiału w zadowalający sposób we wskazanym czasie, ale i grupa, która mogłaby zrobić na danej lekcji znacznie więcej.

Chciałabym przedstawić sposób pozwalający na wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci oraz po prostu ułatwiający pracę nauczycielom. Jest to METODA NAUCZANIA LEBOX. Dzięki niej uczeń skutecznie może uczyć się przede wszystkim języków obcych, ale także opanowywać wiedzę z innych przedmiotów, wymagających zapamiętania dat, faktów, wzorów, niezbędnych do dalszego procesu nauki. Metoda oraz przyrząd edukacyjny Lebox służą również do podniesienia efektywności kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, takimi jak np. dysleksja, dysortografia, dysgrafia, ADHD, dziecięce porażenie mózgowe, syndrom Downa czy inne dysfunkcje centralnego układu nerwowego, powodujące zaburzenia motoryki. Metoda Nauczania Lebox również świetnie sprawdza się w kształceniu uczniów bardzo zdolnych, których możliwości intelektualne znacznie przewyższają założenia podstawy programowej na danym poziomie nauki. W obu przypadkach uczący się z Lebox rozwija swój naturalny potencjał i poszerza kreatywność.

Sukces tego sposobu nauki polega na wytworzeniu u ucznia maksymalnej koncentracji oraz wykorzystaniu elementów kinezjologii. Metoda jest oparta na kinezjologii edukacyjnej w takim rozumieniu, że podczas wykonywania ćwiczenia na przyrządzie edukacyjnym Lebox, każdorazowo przekraczając linię środka, uczeń buduje nową relacją między obiema półkulami, czyli wytwarza nowy pomost między neuronami (komórkami nerwowymi). Każdy nauczyciel świetnie wie, że w szybkim nauczeniu się lub przypomnieniu sobie danego faktu nie odgrywa roli liczba neuronów w mózgu, ale liczba połączeń wytworzonych między nimi.

Do wytworzenia jak największej sieci połączeń służy właśnie przyrząd edukacyjny Lebox. Na zestaw składają się:

- **puzzle edukacyjne** – ruchome elementy w dziesięciu kolorach, po dwa z każdego koloru. Wszystkie puzzle są ścieralne (za pomocą np. jednorazowych chusteczek do nosa, jeśli używamy załączonych do zestawu pisaków). Możliwość wytarcia błędnego zapisu wyklucza ewentualny stres u ucznia związany z pomyłką;
- **narzędzie edukacyjne Lebox**, które wykonane zostało z drewna niepowlekanego żadną farbą ani lakierem, co wyklucza ryzyko alergii. Kolejną jego zaletą jest ergonomiczność. Forma tego drewnianego elementu to wynik moich sześcioletnich badań. Wymiary narzędzia są przystosowane do przeciętnego wzrostu człowieka, jego rozstawu gałek ocznych i szerokości ramion. Dla wygodniejszego wyjmowania puzzli w przyrządzie nawiercono odpowiedniej wielkości wloty na palce;
- **pisak** do pisania po białych ścieralnych tablicach;
- **kulki fakturowane** – w zależności od potrzeb uczącego się można korzystać z kulek gładkich (np. szklanych lub plastikowych) lub chropowatych (o strukturze ziaren soli lub kaszy). Ich zadanie polega na stymulowaniu zakończeń nerwów czuciowych palców dłoni. Regułą jest, że uczący się używa kulek szklanych, które są załączone do zestawu. W przypadkach zaburzeń sensomotorycznych można wymienić kulki na chropowate;
- **kolorowe kredki** nie są co prawda częścią zestawu, ale warto pamiętać o zasadzie: im bardziej kolorowo, tym łatwiej do zapamiętania.

*Przyrząd edukacyjny LEBOX*

Jedną z najważniejszych zalet przyrządu jest jego prostota, dzięki której działa zawsze. I to bez podłączania do prądu. Można na nim pracować dosłownie wszędzie: w domu, w szkole, podczas podróży, w lesie, itp. Zasada posługiwania się zestawem jest równie prosta jak jego konstrukcja. Polega na ćwiczeniu, które da się sprowadzić do następującej instrukcji:

Połóż dwa puzzle tego samego koloru na przyrządzie Lebox. Napisz na nich hasła – na lewym *accommodation*, na prawym polskie znaczenie, czyli „zakwaterowanie". Weź kulkę do tej ręki, którą piszesz. Trzymaj ją w palcach. Rozpoczynając od środka przyrządu, przesuwaj kulkę w lewo do góry wzdłuż rynienki. Wykonując obroty, powtarzaj (po cichu lub w myślach) to, czego chcesz się nauczyć, np. *accommodation* oznacza po polsku „zakwaterowanie" – a to słowo pisze się: a c c o m m o d a t i o n. Głowę trzymaj nieruchomo – tylko oczy śledzą rękę z kulką i puzzle z napisami. Przełóż kulkę do drugiej ręki i wykonaj ćwiczenia drugą ręką. UWAGA! OBROTY WYKONUJ ZAWSZE W LEWO DO GÓRY, ROZPOCZYNAJĄC OD ŚRODKA (bez względu na to, którą ręką ćwiczysz). Odwzoruj układ słów z puzzli w zeszycie, następnie kredką w kolorze ramki na puzzlach obrysuj ramki w zeszycie, wykonując te same ruchy co na przyrządzie (rozpoczynając od środka w lewo do góry). To jest koniec ćwiczenia. Możesz przejść do następnego słówka lub innego faktu, który chcesz zapamiętać.

Metodą tą uczeń może nauczyć się skutecznie zapamiętywać każdą informację bez względu na to, czy jest to przedmiot humanistyczny, czy ścisły. Poniżej przykłady:

Daty historyczne

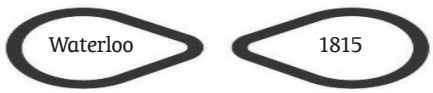


Wzory matematyczne

Przy tej metodzie pamięć działa skuteczniej dzięki temu, że informacje napływają z trzech źródeł jednocześnie. Korzystając z Metody Lebox, w tym samym stopniu „udrożniamy" bowiem trzy kanały. Tor wizyjny zostaje uaktywniony za pomocą kolorowych puzzli, kredek, kolorowego zapisu w zeszycie. Wpływa to pozytywnie na poprawę wzroku, gdyż poszerza spektrum widzenia. Na słuch ma wpływ z kolei dźwięk wydobywający się podczas prowadzenia kulki po rynience przyrządu. Ruch ten w sposób naturalny usprawnia także sensomotorykę.

Metodę Lebox opracowałam w trakcie badań prowadzonych w polskich placówkach edukacyjnych nad optymalnym nauczaniem języków obcych u uczniów z zaburzeniami sensomotorycznymi. Wyniki wykorzystałam w mojej rozprawie doktorskiej. Po obronie poddałam Metodę Nauczania Lebox weryfikacji patentowej. Ewaluacja zajęć przeprowadzonych tą metodą zyskała bardzo wysokie noty wśród metodyków z ośrodków doskonalenia nauczycieli oraz Zakładu Lingwistyki Instytutu Filologii Angielskiej Uniwersytetu Gdańskiego oraz w opinii neurologa, jej skuteczność chwalą nauczyciele i uczniowie, korzystający z tego sposobu nauki. Warto spróbować!

**dr Hanna Muńko**
**– językoznawca, nauczycielka języka angielskiego z dwudziestoletnim stażem, właścicielka szkoły języka angielskiego, autorka metody nauczania LEBOX**

### Interaktywny plakat na lekcji

# Glogowanie

**Glogi służą wyrażaniu emocji, prezentacji pomysłów i wiedzy. Stanowią alternatywę dla tradycyjnych plakatów, ale także skomplikowanych narzędzi internetowych.**

Od czasu, gdy technologie informacyjno-komunikacyjne (TIK) wkroczyły do szkół, takie narzędzia jak blogi, wikipedie, podkasty czy portale społecznościowe (m. in. Facebook) nie stanowią *novum* ani dla nauczycieli, ani dla uczniów. Czy jednak rzeczywiście korzystamy z nich w procesie kształcenia? Przecież lekcja trwa tylko 45 minut. Często brakuje czasu na realizację programu, jak więc znaleźć go na nagrywanie podkastów, redagowanie wikipedii, tworzenie wpisów na blogu — powie od razu wielu z nas. Ktoś inny pomyśli: wszystko na lekcjach już było. Ale to nieprawda – glogów, czyli interaktywnych plakatów dotychczas jeszcze nie wykorzystywaliśmy.

## Wirtualny plakat edukacyjny

Plakat sprawdza się prawie zawsze, zarówno w pracy indywidualnej, jak i w grupach, jako zadanie domowe, dodatkowe czy jedna z form prezentacji wyników pracy podczas realizacji np. projektów edukacyjnych w gimnazjum. Ciągle jest w modzie, a jeśli tak, to idźmy z duchem czasu – załóżmy (darmowe) konto na portalu Glogster EDU, a resztę powierzmy naszym uczniom. Czy warto? Odpowiedź na to pytanie pozostawiam Państwu.

Opracowań w języku polskim na temat glogów praktycznie nie ma. Świadczy o tym liczba trafień (a właściwie jej brak) w wyszukiwarce Google (stan na dzień 24.01.2012). Żmudne poszukiwania w języku polskim przynoszą jednak z czasem pewne rezultaty. W tych publikacjach, które już istnieją, znajdziemy między innymi informację, że glogi to „interaktywne plakaty w oparciu o technologię FLASH" (por. http://www.slideshare.net/gosiaa_g/kilka-narzedzi-technologii-web-20).

By zgłębić ich istotę, pomocny okazuje się portal Glogster. com. W zakładce (*what is glogster* – co to jest glogster) dowiadujemy się, że powstał on w 2007 roku i w bardzo szybkim tempie zyskał zwolenników. Interaktywne plakaty służą przede wszystkim wyrażaniu emocji, prezentacji pomysłów i wiedzy online. Stanowią alternatywę dla narzędzi offline, tradycyjnych plakatów, ale także skomplikowanych narzędzi internetowych (por. http://www.glogster.com/what-is-glogster). Liczba glogów na portalu Glogster. com wynosi ponad 6 milionów (stan na dzień 24.01.2012). W 2009 r. powstał serwis Glogster EDU (wirtualne plakaty w celach edukacyjnych). Obecnie zawiera on dwadzieścia trzy kategorie tematyczne. Są wśród nich m. in.: chemia, ekologia, język angielski, sztuka, historia, religia, pisanie czytanie, technologie (zob. http://edu.glogster.com/categories/).

Glogi wyglądają jak plakaty, ale w odróżnieniu od nich czytelnicy mogą wchodzić w interakcje z treściami, które zawierają. Glog tworzą obrazy, teksty, pliki audio lub wideo (por. http://www.slideshare.net/gosiaa_g/kilka-narzedzi-technologii-web-20). Ich forma, treść, dobór narzędzi są ograniczone tylko pomysłowością tworzących je uczniów czy nauczycieli.

## Glogować? Tak, tylko jak?

By stworzyć glog wystarczy odwiedzić portal Glogster. com (http://glogster. com) lub Glogster EDU (http://edu. glogster. com/). Ten ostatni umożliwia tworzenie interaktywnych plakatów bez logowania, ale dla celów edukacyjnych warto stworzyć konto, klikając na zakładkę Teacher Single free (nauczyciel – wersja darmowa).

Każdy zalogowany nauczyciel otrzymuje kod, który może przekazać swoim uczniom, tak by ci utworzyli własne konta. Wykupienie licencji Teacher Light, Teacher Premium lub School Premium gwarantuje dostęp do odpowiednio większej liczby funkcji, w tym do tworzenia kont naszym uczniom, zarządzania nimi, oceniania plakatów online, itd. Ale nie trzeba kupować licencji, by tworzyć za darmo glogi w wersji podstawowej, dodając do interaktywnych plakatów obrazy, tekst, linki do innych stron internetowych. Następny krok to pokazanie portalu Glogster. edu uczniom, prezentacja wybranych glogów z danej dziedziny, np. na lekcji języka angielskiego na temat tworzenia czasu przeszłego *simple past*. Następnie należy dać uczniom wskazówki, w jaki sposób najłatwiej stworzyć konto na portalu i jak korzystać z podstawowych funkcji edu. glogster. com. Kolejnym krokiem jest podanie tematu plakatu. Wykonanie pozostawmy naszym uczniom.

## Po co glogi w szkole?

Poniżej wymienię tylko niektóre możliwości zastosowania glogów (niezależnie od nauczanego przedmiotu). Warto zauważyć, że nie trzeba ich od razu samemu tworzyć. Można najpierw wykorzystać bogactwo tematyczne już istniejących plakatów i włączyć je w tok lekcji danego przedmiotu:

- praca z dostępnymi, istniejącymi już glogami jako wprowadzenie do danego tematu, wyjaśnienie zagadnienia, pogłębienie wiadomości;
- praca z glogami stworzonymi przez nauczyciela (wirtualny plakat pozwala umieścić zadania interaktywne, linki do stron z dodatkowymi zadaniami, piosenkami, filmami, zdjęciami itd.) w połączeniu z tablicą interaktywną czyni lekcję jeszcze bardziej interaktywną niż dotychczas.

Dopiero jednak tworzenie wirtualnych plakatów przez uczniów w pełni pozwoli odkryć ich potencjał w procesie kształcenia. Glog może znaleźć zatem zastosowanie na przykład:

- na lekcji powtórzeniowej („Stwórz plakat interaktywny, podsumowujący rozdział");
- jako zadanie domowe („Stwórz plakat interaktywny na dany temat");
- jako zadanie dodatkowe lub praca konkursowa z danego przedmiotu;
- w pracy z uczniem słabym i zdolnym;
- w kontaktach uczniowskich (np. prezentując wydarzenia z życia klasy czy dokonania uczniów);
- jako narzędzie służące do inicjowania wymian szkolnych na etapie poznawania się klas czy realizacji wspólnych przedsięwzięć;
- jako jedna z form przedstawienia wyników pracy projektowej, np. WebQuestu.

Warto dodać w kontekście realizacji projektów, że glogi mogą pojawić się obok innych TIK jako forma prezentacji efektów końcowych, produktów pracy nad projektem edukacyjnym w gimnazjum. W publikacji: „Narzędzia TIK wspomagające projekt gimnazjalny. Poradnik dla dyrektorów i nauczycieli gimnazjów" czytamy: *Uczniowie wykorzystujący TIK mogą tworzyć bardzo interesujące materiały, przyjmujące różne formy*. Jako jeden z przykładów autorzy powyższej publikacji podają multimedialny i interaktywny plakat, stworzony z pomocą serwisu Glogster (por. http://www.ore.edu.pl/phocadownload/EFS/poradniktikwpgpop.pdf, s. 7).

Z przedstawionych przykładów zastosowania glogów wynika, że uatrakcyjniają one pracę na lekcji, w szkole i w domu. Pobudzają kreatywność uczniów i silnie moty-

wują do pracy. Są czymś nowym, a tym samym jeszcze nie zdążyły znudzić się uczniom. Nie można nie wspomnieć o tym, że nawet słabsi (np. językowo) uczniowie, zdolni jednak technicznie, mają szansę na wykonanie pięknego interaktywnego plakatu, wpisując prosty tekst w języku obcym.

*Glog grupy 1/2 z klasy 2 a i 2 b*

*Glog grupy 2/2 z klasy 2 a i 2 b*

### Glog na lekcji języka obcego

Dobrze, gdy pierwsze plakaty powstają pod czujnym okiem nauczyciela i z dość dużą pomocą z jego strony. Tak było również w przypadku pierwszego gloga stworzonego z moimi uczniami. W ramach miniprojektu z języka niemieckiego, zrealizowanego u nas w gimnazjum z klasami drugimi powstały dwa glogi — interaktywne zaproszenia urodzinowe (Einladung 1; Einladung 2).

Najpierw uczniowie nauczyli się pisać zaproszenia urodzinowe w języku niemieckim. Potem skorzystali z podanych przez nauczyciela linków do stron internetowych i wypełnili zaproszenia online, następnie je wydrukowali. Część uczniów wykonała zaproszenia ręcznie. Po sprawdzeniu ich przez nauczyciela pod względem poprawności językowej, zostały one sfotografowane. W utworzone na cele projektu glogi wstawiono zdjęcia zaproszeń uczniów. W ramach zajęć z uczniem zdolnym oraz na lekcji języka niemieckiego uczniowie dokończyli zadanie: wybrali tło, pasujące do zaproszeń, zatytułowali glogi, wstawili słowniczek zwrotów w języku polskim i niemieckim, przydatnych przy pisaniu zaproszeń, dodali pasujące obrazki i opisy, tak by glog stał się interaktywnym zaproszeniem urodzinowym.

Mimo że portal edu. glogster. com jest anglojęzyczny, co dla germanistki chcącej zmotywować uczniów do nauki niemieckiego wcale nie było ułatwieniem, okazało się, że warto czasem zaryzykować. Świadczą o tym efekty pracy, którymi ilustruję niniejsze opracowanie.

Już nie mogę się doczekać kolejnych glogów! Moi uczniowie również. I czyż nie to jest w nauczaniu najważniejsze – i to nie tylko w związku z ogłoszonym przez MEN Rokiem Szkoły z Pasją? Nauczycielu, stwórz glog, a szybko przekonasz się, że warto!

**Katarzyna Trojan**
**— nauczycielka języka niemieckiego w Gimnazjum im. Noblistów w Rokietnicy; doktorantka w Instytucie Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu**

**Bibliografia:**

Janczak Dorota, Kędracka Ewa, Rostkowska, Małgorzata: *Narzędzia TIK wspomagające projekt gimnazjalny. Poradnik dla Dyrektorów i nauczycieli gimnazjów.* OEIIZK, Warszawa, online:

http://www.ore.edu.pl/phocadownload/EFS/poradniktikwpgpop.pdf (10.12.2011).

*Kilka narzędzi technologii Web 2.0*, online:

http://www.slideshare.net/gosiaa_g/kilka-narzdzi-technologii-web-20 (11.12.2011).

http://www.glogster.com (portal Glogster. com)

http://www.edu.glogster.com (portal Glogster EDU)

http://www.glogster.com/what-is-glogster (opis glogów i ich historia)

http://edu.glogster.com/categories/ (zakresy tematyczne/ kategorie glogów w portalu Glogster EDU)

Konkurs Ojczyzny Polszczyzny

*Prawdziwa wymowa polega na tym,*
*aby powiedzieć wszystko, co trzeba i tylko to, co trzeba.*
La Rochefoucauld

Zakończył się Ogólnopolski Konkurs Ojczyzny Polszczyzny dla szkół gimnazjalnych.

W III etapie (ogólnopolskim) **wyróżnienie zdobyła Michalina Kowala**, która reprezentowała nasz okręg, uczennica Gimnazjum nr 2 w Rogoźnie; nauczyciel prowadzący – Beata Smarsz.

**Do I etapu** (szkolnego) zgłosiło się 201 uczniów ze szkół zlokalizowanych na terenie działania ODN w Poznaniu.

**Do części pisemnej II etapu** (rejonowego) zakwalifikowało się 22 uczniów.

W „Małym Finale" (cz. ustna) współzawodniczyło 8 uczestników.

**Zwycięzcami okazali się:**

Michalina Kowala – I miejsce, wyróżnienie na etapie ogólnopolskim;

Elżbieta Czerniak– II miejsce; uczennica Gimnazjum nr 1 w Swarzędzu; nauczyciel prowadzący – Wioletta Michałek

Michał Chorążak – III miejsce; uczeń Społecznego Gimnazjum w Poznaniu; nauczyciel prowadzący – Piotr Reiss

**Wyróżnienia otrzymali:**

Jakub Prochorski – uczeń Gimnazjum w Zespole Szkół Społecznych nr 2 w Poznaniu; nauczyciel prowadzący – Jadwiga Urban

Marta Błotny – uczennica Gimnazjum nr 4 w Poznaniu; nauczyciel prowadzący – Magdalena Białowąs

*GRATULUJEMY laureatom oraz nauczycielom!*

# Drama na lekcji języka obcego

**Miałam możliwość zaobserwować, jak dramę wykorzystują Brytyjczycy. Wiele z tych pomysłów można przenieść na polski grunt nauczania języka obcego.**

Wśród aktywizujących metod nauczania języków obcych wymienić należy dramę. Pozwala ona na wszechstronny rozwój emocjonalny i lingwistyczny uczniów na każdym poziomie językowym, zaś nauczycielowi zapewnia możliwość wzbogacającego doświadczenia lekcyjnego.

Jak podaje Charlyn Wessels w publikacji na temat różnych możliwości zastosowania dramy na lekcjach języków obcych, jest ona naturalną drogą przyswajania nowego słownictwa, struktur gramatycznych oraz odpowiedniego zachowania się w kontekście danych norm kulturowych. Poprzez zachęcanie uczniów do odgrywania rozmaitych ról językowych oraz wczuwania się w myśli i nastroje osób je wypowiadających, stymuluje także rozwój wyobraźni i intelektu. Co więcej, naśladując sytuacje z życia wzięte, uczy otwartości i komunikatywności językowej. Zdaniem autora, drama może generować potrzebę wypowiadania się, dlatego warto o niej pamiętać, przygotowując dyskusje, debaty, symulacje, gry językowe i udramatyzowane odczytywanie cudzego tekstu.

Uczestnicząc w ramach programu Comenius w kursie metodycznym dla nauczycieli języka angielskiego, prowadzonym przez Regent School w Londynie, miałam możliwość zaobserwować, jak dramę wykorzystują Brytyjczycy, ucząc na co dzień języka angielskiego w grupach wielonarodowościowych. Lekcje były dynamiczne ruchowo, dokładnie wyreżyserowane, ograniczone czasowo (trwały 55 minut) i, co najważniejsze, przebiegały w atmosferze odprężenia, zaufania i współpracy.

Jak się dowiedzieliśmy, typowe zajęcia językowe z zastosowaniem dramy składają się z sześciu etapów. W pierwszym, trwającym od 5 do 10 minut, nauczyciel przygotowuje młodzież mentalnie i fizycznie, stwarzając tzw. gotowość do uczenia się poprzez stosowanie językowych gier rozgrzewających, w trakcie których uczniowie mają możliwość jednoczesnego powtórzenia słownictwa i ruchu. Następny etap wprowadza tło do danej sytuacji językowej i pogłębia percepcję. Wtedy nauczyciel prezentuje tematyczny dialog, historyjkę lub ilustracje. Kolejno w ciągu 10 minut pyta uczniów o prawdopodobne uczucia bohaterów, motywy ich zachowania i to, jak oni zareagowaliby w takiej sytuacji. Można w tym czasie zastosować pracę w parach lub debatę. W dalszych etapach, trwających odpowiednio 10 i 15 minut, uczniowie odgrywają podobną scenkę przy użyciu słów lub pantomimy, oceniają samych siebie i uzyskują informację zwrotną od nauczyciela.

W przypadku młodzieży wielonarodowościowej najbardziej użyteczna jako rozgrzewka językowa okazała się gra „Złap piłkę" (*Cup ball*), którą nauczyciel zastosował na lekcji wprowadzającej słownictwo turystyczne w grupie piętnastu nastolatków. Uczniowie zostali ustawieni w kole i, podając sobie piłkę, przepytywali się z omawianych ostatnio synonimów i antonimów. Osoba, która nie umiała podać na czas właściwego słowa, opuszczała koło i otrzymywała dodatkowe zadanie domowe. W ten sposób w miejsce tradycyjnej kartkówki nauczyciel w ciągu kilku minut sprawdził i ocenił przygotowanie młodzieży do bieżącej lekcji, stymulując zarazem językowe myślenie. Ćwiczenie to może być zmodyfikowane poprzez zastosowanie kart ze słownictwem na wzór gry „Skojarzenia słowne" (*Word Association*), z których połowa zostaje wcześniej rozwieszona na ścianach. Każdy uczeń otrzymuje odrębny zestaw pięciu kart z różnymi wyrazami i musi jak najszybciej znaleźć ich odpowiedniki na ścianie.

W ciekawy sposób przy użyciu dramy została też zaprezentowana lekcja powtórzeniowa dotycząca czasów teraźniejszych i przeszłych. Nauczyciel wybrał metodę „Ruchome obrazy" (*Moving pictures*). Wyodrębniono w klasie dwa zespoły. Pierwszy z nich otrzymał zdjęcie przedstawiające kilka osób w sytuacjach ekstremalnych. Każdy z uczniów miał wybrać jedną postać i w niemy sposób przedstawić jej historię. Na przygotowanie młodzież otrzymała 5 minut. Prosząc zespół o zaprezentowanie pantomimy, prowadzący zaczął czytać opowiadanie, przedstawiając po kolei postaci ze zdjęcia i dostarczając o nich dodatkowych informacji (kim są, dlaczego się tu znajdują, co przydarzyło im się wcześniej). Zadaniem drugiego zespołu było dokończenie opowieści. Każdy z uczniów w tej grupie miał minutę na dopowiedzenie kolejnych szczegółów i wydarzeń. Rolą ostatniego ucznia było podanie szczęśliwego zakończenia.

Po tym dramowym ćwiczeniu, trwającym około 15 minut, uczniowie zostali poproszeni o narysowanie ilustracji przedstawiających uczucia danych postaci. Kolejno, wymieniając się w parach rysunkami, odgadywali, o którego bohatera chodzi, nazywając jego uczucia i przyczyny aktualnego stanu. Tłumaczyli też, jak oni czuliby się w takiej sytuacji i co by zrobili. Było to okazją do ćwiczenia zastosowania okresów warunkowych. Jako zadanie domowe uczniowie mieli napisać wywiad z wybranym przez siebie bohaterem stworzonego na lekcji opowiadania. Co ciekawe, całe zajęcia były nagrywane kamerą i następnego dnia odtworzone. Na kolejnej lekcji wspólnie z uczniami nauczyciel analizował powstałe błędy językowe i rozszerzał słownictwo, prezentując na zakończenie napisany przez siebie scenariusz stworzonej przez nich scenki i prosząc o udramatyzowane odczytanie tekstu.

Przy wyborze odpowiedniej gry językowej należy pamiętać, że może ona stanowić część lekcji, na przykład wprowadzającą lub kończącą, albo jej całość. Aby przyśpieszyć zanurzenie się uczniów w języku, warto na początku lekcji zastosować na przykład grę „Alibi", w której połowa uczniów otrzymuje karty z oskarżeniami o potencjalne przestępstwa, a druga część analogiczne karty z przykładowymi wytłumaczeniami. Zgodnie z wytycznymi uczniowie krążą po klasie, szukając stosownego alibi i w parach dyskutują, na ile jest ono przekonujące. W środku lekcji można z kolei zastosować plan, mapę lub makietę, stymulując rozmowę kładącą nacisk na rozwiązanie postawionego problemu. Interesującym przerywnikiem zajęć mogą być też tzw. *tongue twisters*, czyli łamańce językowe, które stanowią ciekawy i zabawny sposób nauki wymowy lub gra „Robot" polegająca na dosłownym mimicznym wykonywaniu poleceń podanych przez programistę, którą uczniowie wykonują zazwyczaj w parach w oparciu o instrukcje podane przez nauczyciela na kartach. Kończąc zajęcia, można zaś skorzystać z relaksującej gry „Muzyka jest we mnie" (*The music in me*), według której uczniowie słuchają dwukrotnie krótkiego utworu muzycznego – pierwszy raz z zamkniętymi, kolejny otwartymi oczami, po czym zapisują słowa kojarzące się z daną melodią i tłumaczą swój wybór koledze z pary lub grupy.

Drama wymaga przemyślanej organizacji czasu i nastawienia zadaniowego lub projektowego. Warto jednak pamiętać, że może się uczniom szybko znudzić, dlatego wymaga poszukiwania nowych pomysłów na gry językowe.

**Ewa Mencel**
**– nauczycielka języka angielskiego i polskiego w Zespole Szkół Mistrzostwa Sportowego w Poznaniu**

# Myślenie pytajne

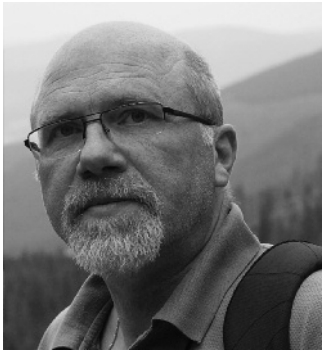

**W edukacji formułowanie pytań jest czynnością rozwijającą kreatywność nauczycieli i uczniów - czego dowiedli w starożytności filozofowie greccy.**

Niejednokrotnie zastanawiamy się, jak uczyć, by podczas lekcji pobudzić uczniów do większej aktywności. Wskazówką do przemyśleń na ten temat może być niniejsza refleksja, dotycząca umiejętności zadawania pytań. Istnieje powszechne przekonanie, że czynność ta zarezerwowana jest wyłącznie dla nauczycieli, jednakże w praktyce pedagogicznej powinno się jak najczęściej skłaniać do niej uczniów. Formułowanie pytań pobudza bowiem dociekliwość, rozwija kreatywność i aktywizuje, a angażując intelektualnie, pozostawia trwały efekt w postaci zapamiętanych informacji.

Należy podkreślić, że pytania w sensie logicznym nie są zdaniami. Nie można im bowiem przypisać cechy prawdziwości lub fałszu. Pytania mogą jednak służyć do uzyskania odpowiedzi lub wypowiedzi, która prowadzi do prawdy.

Tradycja stosowania pytań jako procedury dochodzenia do prawdy była powszechnie stosowana w starożytnej Grecji. Pierwszym znanym filozofem, który wielką wagę przywiązywał do „myślenia pytajnego", był Sokrates. Poprzez umiejętne stawianie pytań pozwalał swoim uczniom samodzielnie dochodzić do prawdy. To nowatorskie podejście – sztukę myślenia i prowadzenia do dyskusji nazwano „metodą sokratejską". Korzystał z niej Platon, jego uczeń, tworząc Akademię, w której uczył sztuki twórczego myślenia i mądrego życia. Ideałem kształcenia było zbliżenie się do trzech wartości: Prawdy, Piękna i Dobra. Uczeń Sokratesa wpajał swoim uczniom przede wszystkim samodzielność myślenia, sztukę zadawania pytań, prowadzenia sporów oraz analizowania problemów.

Spadkobiercą „metody sokratejskiej" był również Arystoteles, twórca „szkoły perypatetyckiej" (z gr. „przechadzać się"). Miejscem przechadzek Arystotelesa i prowadzenia dysput z uczniami było Liceum. Filozof ten najpełniej spośród greckich myślicieli rozwinął metodę dochodzenia do prawdy za pomocą pytań. Jego rozważania miały charakter spekulatywny. Formułował pytanie, na które odpowiadał często w formie kolejnego pytania. Nie udzielał zatem wyczerpującej odpowiedzi, a raczej skłaniał do dalszych dociekań. Nauka w starożytnej Grecji miała właśnie taki charakter. Rzadko formułowano hipotezy w postaci zdań twierdzących, a co najważniejsze nie proponowano jakichkolwiek sposobów ich weryfikacji. Przyjrzyjmy się kilku przykładom arystotelesowskiej metody dociekania prawdy za pomocą pytań.

*Dlaczego mieszkańcy krain gorących są częściej długowieczni? Czy dlatego, że ich ustrój jest bardziej suchy, to zaś, co jest bardziej suche, jest mniej skłonne do gnicia i trwałe przez długi czas, śmierć jest zaś pewnego rodzaju gniciem? (*Arystoteles, „Zagadnienia przyrodnicze", rozdz. XIV „O usposobieniach i klimatach"*).*

*Dlaczego lepiej pływa się w morzu niż w rzekach? Czy dlatego, ze pływak wsparty jest zawsze o wodę, pewniej zaś możemy się wesprzeć o to, co jest bardziej masywne, woda zaś morska jest bardziej masywna, niż woda rzeczna. Jest bowiem gęstsza i zdolna stawić większy opór. (*Arystoteles, „Zagadnienia przyrodnicze", rozdz. XXIII, „O słonej wodzie i o morzu"*).*

Dzisiaj ten typ dociekania prawdy może wzbudzać rozbawienie. Należy jednak pamiętać, że u jego podstaw leżały ówczesne przekonania, nieweryfikowane ani w postaci naukowych obserwacji, ani też eksperymentów. Poprzestawanie na sformułowaniu jedynie pytań nie pozwoliło greckim filozofom na autentyczny rozwój nauk empirycznych, opartych na doświadczeniu. We współczesnej nauce i edukacji pytania mają inspirować do poszukiwania prawdy. Sformułowane hipotezy badawcze muszą mieć jednak postać zdań twierdzących. Koniecznym etapem badań jest zaproponowanie eksperymentów i obserwacji potwierdzających lub zaprzeczających postawionej hipotezie.

W praktyce szkolnej myślenie pytajne jest wykorzystywane w niedostateczny sposób. Najczęściej nauczyciel zadaje pytania prowadząc uczniów do znanych już sobie odpowiedzi. Z pewnością jest to skuteczniejszą strategią niż przekazywanie wiedzy w formie gotowych twierdzeń. Można jednak wykorzystać myślenie pytajne do bardziej twórczej postawy uczniów, prowokując do zadawania własnych pytań. Formułowanie pytań jest czynnością kreatywną, dlatego też ważna jest refleksja nad pedagogicznym wykorzystaniem pytań w celu rozwijania kompetencji własnych, jak również uzdolnień uczniów. Można zaproponować nawet lekcję opartą na zadawaniu pytań tylko przez samych uczniów. Dotychczasowa praktyka szkolna nie przyzwyczaiła ani nauczycieli, ani uczniów do takiej formy zajęć. Ze strony nauczycieli może istnieć obawa nieudzielenia odpowiedzi na wszystkie pytania. Nie bójmy się jednak takich sytuacji. Rolą nauczyciela jest wspólne prowadzenie do zadowalającego wyjaśnienia i poszukiwanie prawdy. Korzyścią, jaką uzyskają uczniowie, będzie rozbudzenie ich aktywności intelektualnej i pogłębiona wiedza.

Przybliżmy to zagadnienie na konkretnym przykładzie. W geografii jednym z trudniejszych zagadnień jest urbanizacja, czyli proces rozwoju miast. Prowadząc lekcję w tradycyjny sposób, nauczyciel przekazuje wiedzę już usystematyzowaną, gotową. Tymczasem proces urbanizacji jest skomplikowany, jego przyczyny są wielorakie, formy, jakie przybierają miasta, są różnorodne i zależą od wielu czynników. Przekazując wiedzę w tradycyjny sposób, nie tworzymy w umysłach uczniów obrazu wieloaspektowości tego zagadnienia. Jeżeli pozwolimy, a nawet skłonimy uczniów do zadawania własnych pytań, to powstały obraz problematyki urbanizacji będzie pełniejszy i trwalszy. Z pewnością uczniowie zapytają o przyczyny urbanizacji, moment pojawienia się tego procesu, jego regionalne zróżnicowanie, konsekwencje.

Myślenie pytajne może być ciekawym i skutecznym sposobem na rozwijanie naturalnej ciekawości uczniów oraz bardziej efektywne nauczanie. Wymaga jednak od nauczyciela otwartej postawy nastawionej na wspólne poszukiwanie odpowiedzi.

**Wojciech Wiecki**
**– doradca metodyczny ds. nauczania geografii, nauczyciel geografii w I liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu**

**Bibliografia:**

Arystoteles, *Zagadnienia przyrodnicze*, Warszawa 1980

Diogenes Leartios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, Warszawa 1984

Krzysztof J. Szmidt, *Pedagogika twórczości*, Gdańsk 2007

# Otwarcie na dialog międzykulturowy

**Wystawa „Śladami Kanunu. Kultura albańska w wieloetnicznym Kosowie", prezentowana będzie do 21 października 2012 r. w Muzeum Etnograficznym w Poznaniu. Poświęcona jest problematyce wielokulturowości oraz współczesnym przemianom tożsamości etnicznej mieszkańców Kosowa. Projekt ma na celu przede wszystkim otwarcie na dialog międzykulturowy. To pierwsza tego typu wystawa w Europie, prezentująca zabytki o unikatowej wartości, gromadzone od ponad czterdziestu lat.**

**Joanna Marchewka: Czym jest tytułowy Kanun?**

**Joanna Minksztym:** To zbiór praw zwyczajowych, przekazywanych ustnie przez wiele pokoleń, obowiązujący przede wszystkim na terenie Kosowa, Północnej Albanii i Czarnogóry. Każda wspólnota posiadała własny kanun, ale najbardziej znany i rozpowszechniony był „Kanun Leka Dukagjiniego", pochodzący z XV wieku, a spisany na przełomie XIX/XX wieku przez franciszkanina i etnografa Shtjefën Gjeçovi-Kryeziu. Kanun regulował m. in. zasady honoru, gościnności, tolerancji religijnej, podziału pracy i obowiązków w ramach rodziny. Co ciekawe, funkcjonował on w niezależnych wspólnotach rodowych aż do drugiej połowy XX wieku, a jego wpływ na mentalność i obyczaje widoczny jest w wielu regionach jeszcze dzisiaj.

**Jak poruszać się po tej wystawie? Jak ją czytać?**

W holu, stanowiącym w naturalny sposób wstęp do ekspozycji, umieszczone zostały ludowe stroje kobiece z terenu Albanii, pochodzące z połowy XX w. Natomiast w pierwszej z sal na piętrze prezentowane są najstarsze i najcenniejsze eksponaty. Wśród nich zobaczymy między innymi kaftany i kamizelki, niezwykle bogato zdobione złotym i srebrnym haftem oraz kolekcję srebrnej biżuterii. Druga sala przeznaczona została na prezentację obiektów z II poł. XX w. Jej centrum, jako symboliczny kamień węgielny kultury albańskiej, stanowi wspomniana już księga „Kanunu Leka Dukadjiniego". Salę podzielono na cztery części odpowiadające najważniejszym aspektom kultury albańskiej, znajdującym swe odbicie w „Kanunie": prawu gościnności, pozycji i roli mężczyzny wraz z prawem dziedziczenia, pozycji i roli kobiety, a ponadto różnorodności religijnej i kulturowej wynikającej z historii tego obszaru. Na zewnętrznych ścianach sali znajdują się wielkoformatowe fotografie wykonane w ciągu ostatnich lat w Kosowie. Stanowią one współczesne dopowiedzenie głównych wątków tematycznych tej części ekspozycji.

*Wielokulturowość współczesnego Kosowa*

**Czy wystawa odnosząca się do innego kręgu kulturowego może stanowić dla nas jakiś punkt odniesienia?**

Wystawa porusza problemy istotne dla bardzo wielu kultur na świecie, nie wyłączając kultury polskiej. Są wśród nich kwestie związane m. in. z prawem zwyczajowym — niejednokrotnie sprzecznym z prawem oficjalnie stanowionym (np. w okresach dominacji jednego narodu nad drugim, w czasie zaborów czy okupacji); problem nierównej pozycji kobiety i mężczyzny w społeczeństwie; kwestię konfliktów etnicznych, wynikających z zaszłości historycznych i różnic kulturowych, w tym różnic religijnych (na obszarze Kosowa mamy trzy istotne religie: islam, prawosławie i katolicyzm); problem powstawania nowych państw w Europie i na świecie oraz prawa narodów i grup etnicznych do niezależności i samostanowienia.

**Co dla Pani jako autorki koncepcji wystawy było nadrzędnym celem?**

Przede wszystkim zależy mi na wzbudzeniu zainteresowania tradycją inną niż rodzima, a także kształtowanie postawy tolerancji i otwartości wobec kultury o silnych wpływach muzułmańskich, co w Europie wiąże się z wieloma negatywnymi konotacjami, wyrastającymi z upraszczających stereotypów.

**dr Joanna Minksztym**
**– autorka i kuratorka wystawy „Śladami Kanunu. Kultura albańska w wieloetnicznym Kosowie";**
**Muzeum Etnograficzne w Poznaniu**
**(oddział Muzeum Narodowego)**

***

**Joanna Marchewka: Na czym polega edukacyjna wartość tej wystawy?**

**Witold Przewoźny:** Zasadniczo program edukacyjny towarzyszący wystawie zmierza do przybliżenia problematyki współczesnej Europy. Kosowo jest wyrazistym symbolem wieloetniczności i wielokulturowości. Dla nas to terytorium z jednej strony stosunkowo bliskie komunikacyjnie, z drugiej zaś dalekie kulturowo. Chodzi przede wszystkim o pokazanie, na czym ta inność polega, co jest istotą „kotła bałkańskiego", czyli niewiarygodnie wręcz rozbudowanej różnorodności etnicznej i kulturowej przestrzeni, w której mieszają się wpływy Wschodu i Zachodu.

**W jaki sposób realizują Państwo te założenia w bezpośrednim kontakcie z młodymi odbiorcami wystawy?**

Sednem budowania każdej wystawy jest proponowanie określonej opowieści. Oczywiście, przy założeniu, że nie pokazujemy tylko świata przedmiotów i ich opisów, ale chodzi nam o szerszy kontekst, który wystawa prowokuje. Każda wystawa poszukuje swojej płaszczyzny kontaktu z widzem w formie wykładów, prelekcji, koncertów, ale i codzienności muzealnej, jaką są lekcje i warsztaty z młodzieżą. I ta wystawa również ma taki projekt. Organizujemy comiesięczne wykłady bałkanistów i slawistów, którzy odpowiadają na zaproszenie autorki i kuratorki wystawy, pani dr Joanny Minksztym, ale proponujemy również zajęcia dla młodych odbiorców.

Warsztaty dla dzieci ze szkół podstawowych zatytułowaliśmy „Bałkański skarbiec". Polegają na zabawie ornamentem – jego rytmem i proporcjami, kolorystyką. Te elementy są obecne w każdym detalu stroju czy przedmiocie codziennego użytku, jak np. w łyżce czy dziecięcej kołysce. Do tego odwołujemy się w robieniu pasa, trochę podglądając wzornictwo inne niż to, do którego jesteśmy przyzwyczajeni. Wykonany samodzielnie przez dzieci pas, ozdobiony pasmanterią i cekinami, może stać się pamiątką tej konkretnej wizyty w muzeum, ale także inspirować do zastanowienia się nad bogactwem kultury Orientu, a nade wszystko zapoczątkować otwarcie się na inne kultury.

Dla uczniów gimnazjów prowadzimy zajęcia, odwołując się do specjalnie przygotowanych materiałów dydaktycznych. Młodzież ma do wykonania konkretne zadania, które wymagają dyskusji w grupie i przedstawienia swojego punktu widzenia. Dla licealistów przewidzieliśmy natomiast lekcje muzealne z możliwością ukierunkowania na określony temat inspirowany wystawą oraz program comiesięcznych spotkań w formie prelekcji wraz z prezentacją multimedialną.

**Witold Przewoźny**
**– etnolog, kustosz; Muzeum Etnograficzne w Poznaniu (oddział Muzeum Narodowego)**

***

**Joanna Marchewka: Jest Pan autorem edukacyjnej publikacji towarzyszącej wystawie. Jaki był zamysł przygotowania jej?**

**Piotr Szaradowski:** Książeczka „Śladami Kanunu" adresowana jest głównie do uczniów szkół gimnazjalnych. W swoim założeniu ma budować szerszy kontekst dla problemów poruszanych na wystawie. Istnieje bowiem ryzyko, że młody odbiorca, kiedy zetknie się z nieznaną sobie kulturą, zacznie traktować eksponaty jako coś zupełnie wyabstrahowanego, niemającego zakotwiczenia w rzeczywistości. Dlatego moim zamierzeniem było sformułowanie takich zadań, które pozwalałyby zwiedzającemu znaleźć na wystawie odniesienie do sytuacji bliskich jego doświadczeniom. Osobiste zaangażowanie odbiorcy daje szansę nie tylko na trwalsze przekazanie wiedzy, ale i skłonienie go do refleksji. Tym bardziej, że tematyka wystawy dotyka tego, co przynależy sferze osobistej – ról i pozycji poszczególnych członków rodziny, religii, honoru. To właśnie na płaszczyźnie takich elementarnych kwestii możemy szukać podobieństw i różnić międzykulturowych. Wystawa może więc stać się punktem wyjścia do dyskusji o dyskryminacji, prawach człowieka, o tym, co rozumiemy pod pojęciem rodziny. Od razu też warto powiedzieć, że w proponowanym materiale dydaktycznym stawia się więcej pytań niż daje gotowych odpowiedzi — te bowiem każdy zwiedzający powinien znaleźć sam.

*Warsztaty „Bałkański skarbiec" dla dzieci ze szkół podstawowych*

**Jedno z pytań, które Pan stawia w kontekście wystawy, dotyczy znaczenia ubioru. Jakie czynniki kształtują znakową funkcję stroju?**

Dzisiejsza moda pozwala na łamanie wszelkich reguł. Często nawet do tego zachęca. Prawdę mówiąc, nie tylko moda, ale i procesy globalizacji spowodowały, że w pewnym sensie coraz trudniej wyróżnić się z tłumu. Ponadto przyzwyczailiśmy się, że jeśli ubiór coś już mówi o jego posiadaczu, to przede wszystkim zdradza stan portfela. Nawet nie zawsze bowiem pozwala na rozpoznanie płci. Natomiast ubiorami, które wciąż pozostają nośnikami wielu znaczących informacji, są te ściśle powiązane z kulturą i religią. Wynika to z tego, że ich forma i kolorystyka kształtowały się przez dziesiątki, niekiedy nawet setki lat i nie podlegały zmieniającym się modom. By się przekonać, ile informacji może przekazywać ubiór, warto przyjrzeć się bliżej prezentowanym na wystawie ubiorom, silnie tkwiącym jeszcze w przeszłości. Kolorystyka, ale także poszczególne elementy zdobień oznaczają tu przynależność terytorialną, rodową lub wiekową, określają status materialny i społeczny. Szczególnie interesująca jest magiczna funkcja symbolicznych zdobień na kobiecych zapaskach czy wzory haftu na męskiej koszuli – według przekonań religijnych, chroniące przed „złym okiem".

Wystawa „Śladami Kanunu" jest okazją do wielu naprawdę interesujących dyskusji, między innymi o manifestującej się poprzez strój odrębności kulturowej, narodowej, religijnej czy potrzebie wyrażania własnej indywidualności.

**Piotr Szaradowski**
**– kulturoznawca, edukator muzealny w Muzeum Narodowym w Poznaniu; doktorant w Instytucie Sztuki PAN w Warszawie**

# Minuta mentoringu dziennie

**Mentoring zakłada indywidualną relację kształtującą w jednakowym stopniu talenty mistrza i potrzeby ucznia. Nauczyciel w roli mentora kieruje myślenie ucznia w stronę przyszłości, a o porażkach mówi jak o najlepszych stymulatorach.**

Drzewo posadzone w bliskości starszych drzew urośnie większe i piękniejsze niż takie, które zasadzimy na pustkowiu. Podobnymi prawami rządzi się ekologia procesu nauczania. Rówieśnicy stanowią wspaniałe tło do zabaw i ćwiczenia ról społecznych, jednak to wartościowy kontakt z dorosłym jest dla ucznia największym źródłem inspiracji.

Indywidualna relacja ucznia i mistrza jest istotą mentoringu. Oczywiste jest, że na elitarną relację nauczyciela i jego podopiecznego nie ma w murach szkolnych miejsca (a raczej czasu), jednak szereg działań mentoringowych można zastosować na co dzień, z doskoku, między wierszami zwyczajnej czterdziestopięciominutowej lekcji.

Najprostsza definicja mentoringu zakłada, że ową indywidualną relację kształtują w jednakowym stopniu talenty mistrza i potrzeby ucznia. Oddziaływania mentora skupione są na odkrywaniu i rozwijaniu pełnego potencjału ucznia, wskrzeszaniu w nim nowych idei, podwyższaniu morale, uwrażliwianiu na wartości i wspieraniu jego wewnętrznej motywacji. Mentor tworzy wokół siebie środowisko sprzyjające refleksji, uczy odpowiedzialności i delikatnie kieruje swym podopiecznym w sytuacjach kryzysowych. Wspiera przy tym realizację zadań, wpływając zarówno na zaangażowanie, jak i koncentrację ucznia.

Mentoring zasadza się przede wszystkim na idei „strefy najbliższego rozwoju" autorstwa Lwa Wygotskiego. Dotyczy zadań czy procesów myślowych, których uczeń nie jest jeszcze w stanie wykonać samodzielnie, może im zaś z łatwością sprostać, korzystając z niewielkiego wsparcia osoby dorosłej. I właśnie owo wsparcie to przestrzeń dla działań mentora. Obejmują one pomoc w wyznaczaniu celów związanych ze zdobywaniem nowej wiedzy, poszerzanie samowiedzy ucznia, wspomaganie refleksyjności, dotyczącej świata wokół, ale i autorefleksyjności, pomoc w pokonywaniu przeszkód czy stymulowanie twórczego myślenia i kształtowania wyobraźni.

### Inwentarz zachowań mentora

Techniki pracy mentora są bardzo różnorodne. Rządzi nimi generalna zasada, że im mniejsza dojrzałość ucznia, tym bliżej powinno być mentorowi do stylu dyrektywnego. I odwrotnie – im bardziej świadomy siebie i swoich ograniczeń uczeń, tym więcej w tej relacji swobody i zaufania. Mentor niedyrektywny inspiruje poprzez przypowieści, metafory, analogie. Przykładowo — aby omówić różnice między stylami wypracowań reprezentowanymi przez uczniów, może posłużyć się popularnym esejem o lisie i jeżu Isaiaha Berlina. Bez wskazania, kto w klasie jest lisem, a kto jeżem, bez sugerowania, który styl był właściwszy do zadanego tematu, całość rozważań pozostawiając po stronie ucznia.

*rys. Iwona Wrzosowska*

Mentoring jest uczeniem przez doświadczenie i pogłębioną refleksję, daleko mu do debaty akademickiej czy teoretycznych dywagacji. Mentor uczy swego podopiecznego, że świat dociekań jest światem możliwości. Demonstruje na każdym kroku różne formy zadawania pytań i ich zastosowania. Mówi o ograniczonej funkcji pytań zamkniętych, premiuje pytania otwarte. Pyta: *Jak doszedłeś do tego wniosku*, zamiast stwierdzać autorytatywnie, że uczeń nie ma racji. Wspiera swoich podopiecznych w kwestionowaniu przyjętych prawd (również tych, które sam głosi). Operuje paradoksem i poczuciem humoru. Zadawania zaskakujących pytań uczyć może się od najmłodszych. Być może przyda się tu też lista trudnych pytań spisana przez Janusza Korczaka w książce „Jak kochać dziecko": *Czy orzeł może dofrunąć do nieba? Czy powietrze zaraz wchodzi do pustej butelki, czy po troszku, skąd ono wie, że tam nie ma wody? Jeżeli to nie jest cud, to dlaczego nikt nie może zrobić deszczu?*. Zadając prowokacyjne pytania, nauczyciel uczy, że sednem rozwiązania problemu są nie tylko rzetelne odpowiedzi, ale i trafnie postawione pytania.

Mentor pomaga też w przejmowaniu odpowiedzialności za własne działania. Bez ustanku każe się uczniowi zastanawiać: *Czego nauczyła Cię porażka? Co przyczyniło się do Twojego sukcesu? Po co się uczysz? Co jest dla Ciebie ważne?* Jest dla wychowanka buforem, gdy mu się nie wiedzie, jak i oknem, przez które uczeń wygląda, szukając inspiracji. Okazuje radość, gdy widzi u ucznia ciekawość. Uświadamia mu korzyści płynące z refleksyjnego przyswajania wiedzy i myślenia niedogmatycznego.

Nauczyciel w roli mentora kieruje myślenie ucznia w stronę przyszłości i pobudza jego wyobraźnię, tworząc tzw. pomost w przyszłość. Istotą tej techniki jest przekierowanie uwagi ucznia z teraźniejszości (często trudnej, wymagającej wytężonej pracy, frustrującej), na przyszłość (gdy będzie już mógł cieszyć się efektami swojej pracy). Nauczyciel mówi zatem uczniowi: *Pewnie nie możecie się doczekać, gdy sami na własne oczy przekonacie się, jak wygląda świat na drugiej półkuli. O ile łatwiej będzie podróżować po Argentynie, wiedząc, jak ogromny to kraj, ósmy na świecie pod względem powierzchni. Życzę Wam z całego serca zwiedzenia Argentyny od Salty aż po Ushuaia – najbardziej wysunięte na południe miasto na świecie.*

Uczenie się przepełnione jest gorzkimi emocjami, dlatego tak ważne jest, by nauczyciel-mentor był katalizatorem emocji. Gdy widzi zniechęcenie, znużenie czy zwątpienie ucznia, może – zamiast podkręcać tempo lekcji — powiedzieć o tym uczniowi (*Widzę, że wyłączyłeś się ze śledzenia lekcji. Podejrzewam, że powodem może być Twoje zdenerwowanie po rozmowie z panią dyrektor. Czy mam rację?*), dopytać o przyczyny, włączyć ucznia w uatrakcyjnianie zajęć.

O porażkach ucznia mentor mówi jako o jego największych nauczycielach. I nade wszystko sam jest modelem zachowań, które wspiera u innych. Zamiast oczekiwać tego, że

*rys. Iwona Wrzosowska*

będzie wysłuchany przez uczniów, sam stosuje techniki aktywnego słuchania. Parafrazuje wypowiedzi uczniów (*Jeśli dobrze zrozumiałem, to co mówisz…*), podsumowuje (*Mówiąc w skrócie…*), dopytuje (*Czy mogę rozumieć twoją wypowiedź jako…*).

### Korzyści z mentoringu

Mentoring to *crème de la crème* pracy nauczyciela. Przywodzi na myśl starogrecką paideię – proces osiągania wszechstronnej doskonałości, zakładającej rozwój intelektualny, psychiczny i fizyczny poprzez bliską relację uczeń — mistrz. Wielu nauczycieli może jednak zupełnie odrzucić mentoring jako utopijny i nierealny sposób traktowania ucznia.

Z pomocą w nauczycielskich dylematach przychodzi nam na szczęście słynna „reguła Pareto". Vilfredo Pareto, włoski socjolog i ekonomista, zaobserwował, że 20% naszych wysiłków przynosi aż 80% rezultatów (podobnie jak 20% akcji przynosi nam 80% zysków, 20% pracowników generuje 80% produktów etc.). I analogicznie – realizacja 80% pozostałych zadań przyniesie jedynie 20% wyników.

Zadania związane z mentorowaniem naszym uczniom znajdują się w puli działań przynoszących maksymalne korzyści, w tych najistotniejszych 20% naszych nauczycielskich oddziaływań. Nie oznacza to zatem, że musimy na nie poświęcać każdą lekcyjną czy pozalekcyjną minutę. Wręcz przeciwnie – nawet minimalna interwencja mentoringowa przyniesie nam ogromne, niewspółmierne do nakładów czasu, korzyści. Pomyślmy o kilku minutach podczas lekcji, które poświęcimy na zadawanie pytań i myślenie refleksyjne. Rozłóżmy interwencje mentorskie na tygodnie, miesiące, lata. Korzystajmy z każdej okazji na bycie mentorem dla swoich uczniów, i niech nie spala nas brak czasu. Tutaj działa on na naszą korzyść. Bo oddziaływanie mentorskie może trwać tyle, ile zadanie mądrego pytania, a jego skutki owocować będą przez lata.

Z mentoringu czerpać może garściami również nauczyciel. Proces ten polega bowiem na nieustannym szkoleniu się w intuicji, empatii, angażowaniu i motywowaniu. Mentor, słuchając uczniów, sam zaczyna być słuchany, szanując ich indywidualność, zyskuje szacunek.

Teoretycy komunikacji interpersonalnej twierdzą, że jakość naszego życia zależy od jakości komunikacji z innymi. Reguła ta funkcjonuje zarówno w odniesieniu do ucznia, jak i nauczyciela-mentora. Tam, gdzie pojawia się mentoring, pojawia się mądrość, dzielenie się wiedzą i niegasnąca inspiracja. A czego więcej nam trzeba, by mówić o satysfakcjonującym miejscu pracy?

**Sabina Sadecka**
**– wykładowca i doktorantka**
**w Wyższej Szkole Psychologii w Warszawie**

**Nowe rozporządzenie o pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkole**

# A gdzie w tym wszystkim rodzic?

**Współpraca z rodzicem dziecka ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi powinna być priorytetem we współczesnej szkole.**

W gąszczu codziennych spraw szkolnych zebrania z rodzicami są jedyną okazją, gdy możemy spokojnie porozmawiać o sytuacji ucznia. Co ważne, odchodzi się od systemu, kiedy spotkania odbywały się w okolicznościach pilnego rozwiązania problemów wychowawczych z podopiecznym. Od lat nauczyciele starają się zmienić ten wizerunek szkoły. Coraz częściej kontaktują się z rodzicami, żeby zaznaczyć osiągnięcia wychowanka i docenić jego wysiłek włożony w spełnianie obowiązków szkolnych. Najważniejsza jest jednak w tym wszystkim próba nawiązania współpracy z domowym środowiskiem ucznia. A co w tej idei współpracy zmienia nowe rozporządzenie[1], dotyczące zasad oraz organizacji udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej?

Na mocy nowych zapisów prawa rodzic ma możliwość zainicjowania objęcia dziecka pomocą psychologiczno-pedagogiczną oraz uczestniczenia w pracach zespołu, który ma na celu opracowanie planu działań, umożliwiających uczniowi osiąganie lepszych wyników pomimo ograniczeń, wynikających z problemów zdrowotnych, niepełnosprawności itp. Nauczyciele z kolei mogą zaprosić na spotkania zespołu rodziców i specjalistów, z którymi współpracują poza szkołą. Zyskują dzięki temu obraz ucznia, wyłoniony nie tylko na podstawie analizy dokumentów, obserwacji na lekcji bądź podczas przerw międzylekcyjnych, ale pokazujący także, jak ich podopieczny funkcjonuje w środowisku domowym i lokalnym.

Znajomość różnych kontekstów społecznych, które charakteryzują ucznia, pozwala lepiej go poznać i dzięki temu lepiej też organizować pomoc psychologiczno-psychologiczną w szkole. O jakie zatem elementy warto uzupełnić obraz ucznia? Co warto wiedzieć:

- czynniki i bodźce utrudniające osiąganie sukcesów – wyeliminowanie ich pozwoli na lepsze efekty pracy;
- skuteczne sposoby motywowania do pracy – odkrycie ich umożliwi zachęcenie ucznia do czynnego udziału w lekcji, a także w różnego rodzaju akcjach, imprezach szkolnych;
- trudności z przestrzeganiem norm życia społecznego;
- zakres opieki placówek medycznych, poradni specjalistycznych nad dzieckiem;
- przebieg nauczania na wcześniejszych etapach edukacyjnych,
- zainteresowania ucznia, które umożliwią nauczycielowi rozwijanie jego pasji oraz motywowanie do podejmowania wysiłku intelektualnego.

### Niepisane zasady współpracy z rodzicami

Powszechna prawda głosi, że nikt tak dobrze nie zna swojego dziecka, jak jego matka czy ojciec, a mimo to rodzice chętnie proszą nauczycieli podczas zespołów pomocy psychologiczno-pedagogicznej o zalecenia do pracy w domu z dzieckiem oraz możliwość skorzy-

stania z konsultacji z pedagogiem i psychologiem szkolnym. Warto, aby wychowawca przygotowując się do takiego spotkania, zwrócił między innymi uwagę na elementarne zasady etykiety, tj.:

- wyznaczenie odpowiedniego terminu spotkania, dostosowanego do sytuacji zawodowej rodzica;
- poinformowanie rodzica z dwutygodniowym wyprzedzeniem o wyznaczonym terminie i przygotowanie imiennego zaproszenia;
- przedstawienie (najlepiej w rozmowie telefonicznej potwierdzającej przybycie rodzica) celu, uczestników spotkania oraz jego formy,
- wyjaśnienie procedury działania zespołu, m. in. poinformowanie kogo rodzic może zaprosić na spotkanie.

Jako koordynator pomocy psychologiczno-pedagogicznej, który wraz z wychowawcami zorganizował już ponad 20 zespołów – spotkań z rodzicami dzieci o specjalnych potrzebach rozwojowych, chciałabym zwrócić jeszcze uwagę na kwestie, które mają niebagatelny wpływ na kształtowanie się wzajemnych relacji. W kontaktach z rodzicami należy wystrzegać się formułowania ocen. W końcu nauczyciele spotykają się z rodzicem po to, żeby opracować wspólny plan działania, a nie sprawdzać sposób wychowania dziecka, pokazywać błędy czy komentować sytuację rodzinną podopiecznego. Bardzo ważne jest także, aby rodzic miał możliwość wypowiedzenia się na temat metod pracy wychowawczej z dzieckiem oraz zadawania pytań dotyczących form pracy na lekcji, itp. Rodzic musi też czuć się słuchany, bo każda informacja o jego dziecku – uczniu, nawet z pozoru nieważna, może okazać się pomocna w dostosowaniu form pracy z nim.

### Garść refleksji z perspektywy czasu i zdobytych doświadczeń

Początkowo organizacja zespołów pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkole była wyzwaniem zarówno dla nauczycieli, jak i rodziców. Zdarzały się sytuacje, gdy rodzice nie mieli czasu, aby przyjść na spotkanie lub uważali, że nie ma potrzeby omawiania metod i form pracy na lekcji. Nie dostrzegali trudności, na jakie natrafiało ich dziecko w procesie edukacji. Byli zdania, że córka lub syn nie potrzebuje żadnej pomocy, ponieważ ich oceny były zadowalające. Żadna ze stron nie wiedziała, czego może się spodziewać i odczuwała zaniepokojenie spowodowane obawą o wzajemne ocenianie się. Wynikało to głównie z naturalnego lęku przed nową sytuacją. Dla nauczycieli była to innowacyjna forma pracy z uczniem; dla rodziców – zmiana formy współpracy z pedagogami, wymagająca bezpośredniego zaangażowania.

Pierwsze pilotażowe spotkania zespołów wykazały, że obawy były bezpodstawne. Wszyscy spotkali się, żeby wspólnie stworzyć plan działań, umożliwiający osiąganie przez wychowanków lepszych wyników w nauce oraz jego adaptację do środowiska szkolnego. Gimnazjum nr 3 w Bydgoszczy było jedną z nielicznych szkół w województwie kujawsko-pomorskim, która brała udział w badaniach pilotażowych MEN „Podniesienie efektywności kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi". Dzięki temu zostały dopracowane odpowiednie procedury postępowania z uczniem. Obecnie, rok po badaniach pilotażowych, z perspektywy koordynatora mogę stwierdzić, że rodzice coraz chętniej uczestniczą w pracach zespołu pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Są zainteresowani, jak nauczyciele poszczególnych przedmiotów widzą pracę na lekcji z ich dzieckiem. Dzięki programowi udało się także ustalić procedury tworzenia wzorów dokumentacji, do których obligowało nas rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej. Koniecznym było równoczesne wypracowanie form współpracy z rodzicami w ramach spotkań zespołów.

Zespoły pomocy psychologiczno-pedagogicznej opracowujące indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne dla uczniów z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego oraz program działań wspierających dla uczniów z opinią poradni psychologiczno-pedagogicznej sprawdziły się w praktyce szkolnej. Dziś praca wychowawców w szkołach integracyjnych (bądź z oddziałami integracyjnymi) wymaga stworzenia prężnego zespołu, w którym na sukces ogółu pracują wszyscy jego członkowie. Stworzenie odpowiedniej atmosfery pracy, obok wcześniej wspomnianych elementów, jest warunkiem sine qua non sukcesu w integracji.

[1] Rozporządzenie ministra edukacji narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach.

**Agnieszka Kamyk-Wawryszuk**
**– nauczyciel wspomagający, tyflopedagog, surdopedagog, oligofrenopedagog, koordynator pomocy psychologiczno-pedagogicznej w Gimnazjum nr 3 im. J. Hallera w Bydgoszczy**

# Nordic walking – marsz ku aktywności

**Spacer z kijkami to świetny pomysł na aktywne spędzenie wolnego czasu dla każdego, bez względu na wiek.**

„Sport to zdrowie" – to stare porzekadło jest wciąż obecne w językowym obiegu, ale i w społecznym systemie zachowań. Pojawiają się nowe dyscypliny sportowe, których atrakcyjność i dostępność sprawia, że ludzie porzucają siedzący tryb życia na rzecz aktywnej formy odpoczynku. Jakie sporty cieszą się największą popularnością? W pierwszej dziesiątce znalazły się: aerobik, jazda na rowerze, biegi, pływanie, piłka siatkowa, jazda na rolkach. W ostatnich czasach na szczycie tej listy utrzymuje się nordic walking. Jest to dość młoda dyscyplina, która zyskała miliony zwolenników na całym świecie. Swoje korzenie ma w Finlandii, gdzie w latach dwudziestych XX wieku wykorzystywana była jako forma treningu dla narciarzy biegowych. Również do Polski wkracza niezwykle dynamicznie jako nowa forma aktywności ruchowej, na punkcie której świat zwariował. Dlaczego? Bo marsz z kijkami nie jest trudny, a znakomicie poprawia sprawność. Staje się coraz powszechniejszy, i to nie tylko w porze urlopowej, w miejscowościach wypoczynkowych, ale też w dużych miastach, bez względu na porę roku.

### Czym jest nordic walking?

To spacer z odpowiednio zaprojektowanymi kijkami, dzięki którym uruchomiona zo-

staje praca obręczy barkowej. Kijki powstały w wyniku połączenia kijów trekkingowych i od nart biegowych. Specjalne uchwyty powodują odciążenia zarówno stawów kolanowych, jak i kręgosłupa. Prostota, łatwość i bezpieczeństwo takiego marszu umożliwiają uprawianie go w każdym klimacie, na wszystkich nawierzchniach, przez cały rok i przez każdego — niezależnie od wieku, płci czy kondycji fizycznej. Nordic walking jest dobry na wszystko, a w szczególności zaleca się uprawianie go przez:

- dzieci i młodzież, ponieważ pozwala już od najmłodszych lat kształtować właściwą postawę ciała, jest też świetną formą zabawy integracyjnej i uczy kreatywności;
- osoby z nadwagą – w marszu z kijkami spalanie tłuszczu jest wysokie ze względu na angażowanie wielu grup mięśni;
- osoby zgarbione – kijki zmuszają bowiem do utrzymania wyprostowanej sylwetki;
- osoby spięte i zestresowane – wpływa pozytywnie na uwolnienie napięcia w obrębie karku, skutkując tym samym odprężeniem i redukcją stresu;
- osoby z chorymi stawami i z reumatyzmem, ponieważ kije odciążają kolana, nogi i stawy biodrowe.

### Prawidłowa technika chodzenia

Nordic walking służy zachowaniu dobrego zdrowia fizycznego i psychicznego, ale maksymalne korzyści osiąga się tylko wtedy, gdy postępuje się zgodnie z obowiązującymi normami. Warto więc na początku zapoznać się z prawidłową techniką chodzenia, która gwarantuje bezkontuzyjność.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na prawidłową postawę ciała, a więc proste plecy, brzuch wciągnięty, łokcie w miarę rozluźnione. W trakcie marszu stopniowo pochylamy tułów. Stawianie kroków zaczynamy od pięt, potem śródstopie, a na końcu wybicie się spod palców. Kroki powinny być trochę dłuższe niż te, które stawiamy w czasie zwykłego marszu. Bardzo istotna jest też zasada naprzemiennych ruchów, tj. lewa noga — prawa ręka, prawa noga – lewa ręka. Tak więc prawy kijek powinien uzyskać kontakt z podłożem wtedy, gdy stawiamy na nim lewą nogę i odwrotnie prawa noga – lewy kijek. Podczas nordic walkingu zwracamy również uwagę na prawidłowe użycie kijków. Trzymamy je blisko ciała przy rozluźnionych barkach, stopach skierowanych do przodu i nieco otwartych dłoniach. Kijki wbijamy pod odpowiednim kątem w podłoże i odpychamy się od niego. Naturalnie kluczowa jest też rozgrzewka – krótka i skuteczna.

### Jakie są zalety prawidłowej techniki chodu?

- Aktywizuje około 90% mięśni w organizmie.

*rys. Iwona Wrzosowska*

- Powoduje 20% większe spalanie kalorii niż przy bieganiu.
- Odciąża stawy kończyn dolnych i kręgosłupa.
- Obniża poziom cholesterolu, zapobiega cukrzycy.
- Redukuje wagę ciała.
- Wzmacnia kości, zmniejsza ryzyko osteoporozy.
- Poprawia wydolność krążeniowo – oddechową.
- Minimalizuje napięcie w obszarze ramion i karku.
- Wzmacnia system odpornościowy.
- Trenuje wytrzymałość, siłę, zręczność i koordynację.
- Polepsza samopoczucie dzięki wydzielaniu „hormonów szczęścia".

### Odpowiedni sprzęt i strój

Nieodłącznym atrybutem nordic walkingu są kijki. To od nich zależy nasz komfort i efektywność uprawianego sportu. Powinny być przede wszystkim dobrze dobrane. Wiele osób myśli, że kijki do trekkingu są takie same. Jest to błędne rozumowanie. Kijki trekkingowe służą do podpierania się, kijki do nordic walkingu — do odpychania się. Zwróćmy również uwagę na ciężar kijków, im są lżejsze tym lepiej. Te z najniższą wagą wyprodukowane są z domieszką włókna węglowego (carbonu). Niską ścieralność końcówek kijka zapewni nam vidia umieszczona na jego końcu (stosowana na miękki grunt) bądź gumowe buciki zakładane, gdy nasz marsz odbywa się na twardym podłożu. Ważne, aby mieć też odpowiednie rękawiczki, dzięki którym kijek będzie przylegał do naszej dłoni (nie pasek!).

Musimy zadbać również o właściwy strój. Nie obowiązują tu konkretne wymagania. Ubrani powinniśmy być na sportowo, odpowiednio do panujących warunków atmosferycznych, najlepiej w odzież termoaktywną, która w przeciwieństwie do bawełny odprowadza wilgoć. Zwróćmy uwagę, by strój nie krępował naszych ruchów, a buty miały grubą podeszwę pod piętą. Stabilna podeszwa spełni funkcję ochronną, dzięki temu możemy uniknąć wielu kontuzji i pewnie stawiać stopy na podłożu.

Warto również wystrzegać się błędów, które popełniają na samym początku amatorzy. Należą do nich: zaciskanie dłoni na uchwytach w czasie marszu, brak pewnego chwytu w momencie wbicia kijka w podłoże czy trzymanie ich zbyt daleko od ciała itp.

Pamiętajmy, że głównymi zaletami nordic walking są ogólna poprawa stanu zdrowia, kondycji fizycznej oraz krążenia i dotlenienie całego organizmu. Wykorzystajmy więc jego zalety w pracy z dziećmi i młodzieżą. Niech stanie się atrakcyjną formą aktywności ruchowej od najmłodszych lat.

**Bożena Borys**
**— doradca metodyczny ds. wychowania fizycznego, instruktor nordic walking, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 11 w Poznaniu**

# W trosce o uczestników ruchu drogowego

**Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych ogłosiło lata 2011-2020 Dekadą działań na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu realizuje te zadania, między innymi wspierając szkoły w tworzeniu miasteczek ruchu drogowego i organizowaniu pracowni wychowania komunikacyjnego.**

Podstawowym zadaniem wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego jest organizowanie i przeprowadzanie egzaminów państwowych dla kandydatów na kierowców i kierowców w zakresie wszystkich kategorii prawa jazdy. Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu realizuje — o czym nie wszyscy wiedzą — swoje ustawowe zadania również poprzez inicjowanie i propagowanie działań wśród najmłodszych uczestników ruchu drogowego. Od wielu lat wspomagamy szkoły przy organizacji oraz doposażeniu pracowni wychowania komunikacyjnego oraz w tworzeniu miasteczek ruchu drogowego. Dzięki temu w wielu placówkach zwiększyła się efektywność przeprowadzania zajęć przygotowujących dzieci i młodzież do bezpiecznego poruszania się po drogach. Nauczycielom, odpowiedzialnym w szkołach za edukację komunikacyjną, przekazujemy pomoce dydaktyczne, natomiast uczniom — nie tylko z Poznania — wydawnictwa edukacyjne i tysiące zawieszek odblaskowych. Zasady bezpiecznego poruszania się po drogach staramy się także propagować podczas festynów i masowych imprez, organizując konkursy oświatowe dla dzieci i młodzieży szkolnej. Często robimy to wspólnie z policjantami i specjalistami z Automobilklubu Wielkopolski i Polskiego Związku Motorowego.

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych ogłosiło lata 2011-2020 Dekadą działań na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego. Nasze działania są realizacją tego programu.

Ostatnio poznański WORD zainicjował opracowanie i wydanie „Almanachu nauczyciela wychowania komunikacyjnego" na bieżący rok. Publikacja ta ma formę terminarza z miejscem na codzienne zapiski, notatnik wychowawcy, tabele ocen, plan lekcji etc. Przede wszystkim jednak zawiera informacje na temat zmian w przepisach prawa o ruchu drogowym, aktualny kodeks rowerzysty, znaki drogowe wraz z komentarzem, zalecenia na temat techniki jazdy rowerem, zasady udzielania pierwszej pomocy oraz wiele innych informacji przydatnych nauczycielowi zajmującemu się przygotowaniem młodych rowerzystów do bezpiecznego korzystania z dróg publicznych. Publikacja jest bogato ilustrowana, dlatego omawiane w niej przepisy są nie tylko literą obowiązującego prawa, lecz stają się zrozumiałym elementem świata, w którym żyjemy.

WORD i Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu, zgodnie z zapisami Ustawy z 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami, rozpoczęły szkolenie nauczycieli egzaminujących w szkołach dzieci na kartę rowerową. Jednodniowy kurs podzielono na trzy bloki tematyczne; w pierwszym policjant przedstawia najważniejsze akty prawne, obowiązujące ustawy, rozporządzenia, aktualne przepisy ze szczególnym

*Poznański WORD przy ul. Wilczak*

uwzględnieniem rowerzystów i niechronionych uczestników ruchu drogowego — przede wszystkim wprowadzone ostatnio zmiany w kodeksie drogowym. W drugiej części szkolenia ratownik medycznego omawia podstawowe zasady udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków drogowych oraz prawidłowe zachowanie się na miejscu wypadku. W trzecim bloku tematycznym, prowadzonym przez nauczyciela, przedstawione są zagadnienia związane z organizacją i wyposażeniem szkolnych pracowni i miasteczek ruchu drogowego oraz materiały edukacyjne, wspomagające zajęcia wychowania komunikacyjnego. Ożywione dyskusje podejmowane podczas zajęć świadczą o tym, że takie kursy są potrzebne i mogą stać się forum wymiany doświadczeń dla nauczycieli. Następne szkolenia planujemy jeszcze w marcu i kwietniu br. (szczegółowe informacje można uzyskać w ODN i WORD w Poznaniu).

Realizując założenia nowej ustawy o kierujących pojazdami, chcielibyśmy współpracować z aktywnymi samorządami i szkołami, wspierając ich działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa użytkowników ruchu drogowego, szczególnie najmłodszych. Jest to bardzo ważne zwłaszcza w małych miejscowościach i na terenach wiejskich. W październiku 2011 r. w Kłecku, na mocy trójstronnego porozumienia, zawartego pomiędzy Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego w Poznaniu, Urzędem Miejskim Gminy Kłecko oraz Zespołem Szkolno-Przedszkolnym w Kłecku, powstało – pierwsze tego typu w Wielkopolsce – Szkolne Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Zadaniem centrum będzie prowadzenie zajęć wychowania komunikacyjnego z dziećmi i młodzieżą szkolną, propagowanie zasad bezpieczeństwa na drogach oraz przygotowanie uczniów do egzaminów na kartę rowerową.

W ramach porozumienia Zespół Szkolno-Przedszkolny w Kłecku, gospodarz SC BRD, otrzymał pod koniec ubiegłego roku od poznańskiego WORD-u zestaw edukacyjny autochodzik dla najmłodszych dzieci; dla starszych — wyposażenie szkolnej pracowni wychowania komunikacyjnego: sprzęt komputerowy wraz z programami i materiałami edukacyjnymi, które usprawnią nauczanie przepisów ruchu drogowego, rowery i kaski oraz pomoce do praktycznej nauki jazdy w nowym miasteczku ruchu drogowego. Takie centra powstają na terenie Obornik i Zbąszynia. Chcielibyśmy wspierać podobne inicjatywy samorządów lokalnych w okolicach Poznania.

Szkolne Centra Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego mają służyć nie tylko dzieciom i młodzieży z różnych szkół, ale również zwrócić uwagę instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w regionie, jak ważną sprawą jest kształcenie prawidłowych nawyków wśród niechronionych uczestników ruchu drogowego, pieszych i rowerzystów. Staną się też — w co mocno wierzymy — miejscem organizacji konkursów i turniejów, propagujących zasady bezpieczeństwa na drodze. WORD w Poznaniu postara się nagrodzić najlepszych.

Uważamy, że szkolne (gminne, powiatowe) przedsięwzięcia, które powstaną dzięki aktywności wielu podmiotów, przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa na naszych drogach. Jesteśmy pewni, że systematyczne tworzenie odpowiedniej, nowoczesnej bazy edukacji komunikacyjnej przyniesie wymierne efekty, zwłaszcza w Wielkopolsce, gdzie żywe są tradycje pracy organicznej.

**Marek Szykor — starszy specjalista ds. bezpieczeństwa ruchu drogowego, WORD Poznań**

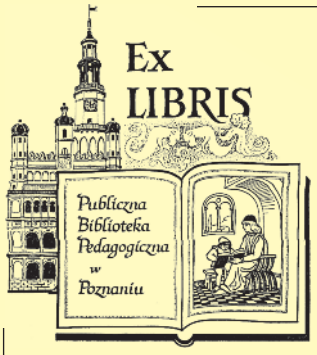


# Nowości wydawnicze

## w Bibliotece Pedagogicznej w Poznaniu

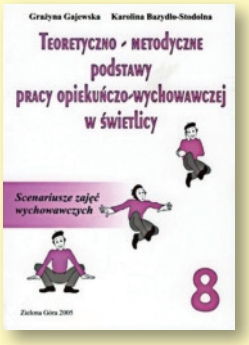


**Teoretyczno-metodyczne aspekty opieki i wychowania w świetlicy : scenariusze spotkań, programy** / Grażyna Gajewska, Elżbieta Turska. – Zielona Góra : PEKW "Gaja", 2011. - 306 s. ISBN 978-83-921058-9-3
Jest to publikacja z serii książek dotyczących warsztatu pracy pedagoga. Zwrócono w niej uwagę na obniżenie wieku wychowanków świetlic szkolnych, aktualny stan prawny, podobieństwa i różnice pomiędzy różnymi rodzajami świetlic. Omówiono rolę i znaczenie doradcy metodycznego w pracy nauczyciela wychowawcy. Zanalizowano również wyniki ogólnopolskiego sondażu dotyczącego sukcesów, problemów, pracy i warsztatu wychowawców świetlic oraz opinie studentów pedagogiki o świetlicy i pracy w niej.

Godna polecenia jest przede wszystkim druga część książki, zawierająca metodyczne propozycje spotkań wychowawczo-opiekuńczych (m.in. scenariusze zajęć integracyjnych, relaksacyjnych, plastycznych, teatralnych, sprawnościowych). Ciekawą propozycją jest też strategiczno-ekonomiczna gra planszowa „Miasta". W książce zaprezentowano także program profilaktyczny dla młodzieży, program edukacji medialnej, jak również formy i rolę wolontariatu w świetlicy. Dla osób szczególnie zainteresowanych tematem pomocny okaże się bogaty wykaz literatury przedmiotu oraz stron internetowych.

Do sięgnięcia po publikację dodatkowo zachęca fakt, że autorami tekstów zamieszczonych w książce są m.in. doradcy metodyczni nauczycieli świetlic szkolnych oraz redaktor naczelna czasopisma „Świetlica w szkole".

oprac. **Joanna Bednarek**

**Bobiński Witold**
**Teksty w lustrze ekranu. Okołofilmowa strategia kształcenia literacko-kulturowego** / Witold Bobiński. – Kraków : Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, cop. 2011. – 353, [2] s. - ISBN 97883-242-1640-6
Książka stanowi odpowiedź na aktualnie zachodzące przemiany technologiczno-kulturowe w nauczaniu szkolnym. Wskazuje konieczność zwrócenia się nauczycieli w stronę audiowizualności i cyfryzacji. Publikacja pokazuje działania, które wykorzystując film fabularny w nauczaniu literatury, pozwalają na nowo ją odkryć.

W części pierwszej autor skupia się na porównaniu procesu czytania do zjawiska odbioru filmu. Podaje powody, dla których powinno się wykorzystać film w procesie nauczania. Są to przyczyny kulturowe (aktualny status kultury audiowizualnej), genealogiczne (wzajemna bliskość literatury i filmu) oraz programowe (wytyczne zawarte w dokumentach oświatowych).

W drugiej części autor omawia szkolne horyzonty edukacji filmowej wobec zmiany świadomości komunikacyjnej. Zwraca uwagę na potrzebę kształcenia umiejętności świadomego i krytycznego odnoszenie się do oferty kultury obrazu.
Kolejna część publikacji zawiera ramową propozycję kształcenia literacko-kulturowego. Odnosi się m.in. do genologii (rodzaje filmu, konwencje gatunkowe), adaptacji filmowej (przekład intersemiotyczny) i produkcji filmu (scenariusz, scenopis). W trzech ostatnich częściach autor prezentuje działania dydaktyczne dotyczące filmowego czytania tekstu literackiego i poetyckich sposobów mowy kina.

Główne przesłanie książki stanowi myśl, iż współcześnie obraz i dźwięk o wiele skuteczniej przemawiają do młodego człowieka niż słowo pisane.

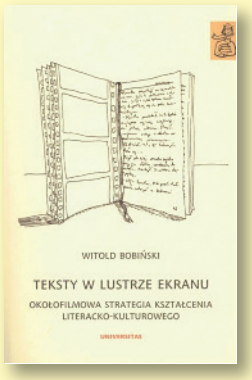


oprac. **Barbara Graczyk**

**Mickiewicz, Janina**
**Dysleksja rozwojowa : podstawy diagnozy i terapii** / Janina Mickiewicz. - Toruń: Wydawnictwo „Dom Organizatora", 2011. – 197, [2] s. ; 24 cm. - ISBN 978-83-7285-621-0
Publikacja stanowi syntezę zawodowych doświadczeń autorki w rozpoznawaniu i reedukacji dysleksji. Zawiera interesujące propozycje praktycznych rozwiązań, służących przezwyciężeniu trudności w czytaniu i pisaniu. W przystępny sposób wprowadza nas w problematykę dysleksji. Wstępem do podjętego tematu są teoretyczne rozważania o procesie czytania i pisania oraz o możliwych zaburzeniach związanych z tym procesem. Omówione zostały też uwarunkowania i symptomy dysleksji rozwojowej z uwzględnieniem najnowszych wyników badań nad dysleksją. Zaproponowano sposób postępowania diagnostycznego z programem badania pedagogicznego i przykładami błędów popełnianych przez dyslektyków. Najciekawszą część książki stanowi omówienie terapii pedagogicznej. Opisano sposoby pomocy uczniom szkoły podstawowej, gimnazjum oraz osobom z dodatkowymi zaburzeniami. Podano wskazówki do organizacji zajęć terapeutycznych, przykłady ćwiczeń funkcji percepcyjno-motorycznych i zajęć korekcyjno-kompensacyjnych.

To książka kierowana do szerokiego kręgu odbiorców: psychologów, logopedów, terapeutów, nauczycieli, studentów i rodziców.

oprac. **Małgorzata Ostrykiewicz**

**Biblioteka Pedagogiczna w Poznaniu**
ul. Bułgarska 19, tel. 61 85 18 801, www.pbp.poznan.pl

okiem reportera

# XVI Targi Edukacyjne w Poznaniu

*Edukacja – Sport – Wychowanie. Nauczmy się wygrywać!*

W otwarciu Targów udział wzięli przedstawiciele władz lokalnych i samorządowych, a także osobistości ze środowiska nauki i szkolnictwa.

Inauguracyjnym występem mistrzynie Polski w ćwiczeniach gimnastycznych zaimponowały wszystkim sprawnością fizyczną i artystycznym talentem.

Prelekcje, konferencje, dyskusje, panele – bogaty program edukacyjny przyciągnął uwagę nauczycieli.

Wielkopolscy mistrzowie sportu prezentowali swoją zręczność.

Nauczmy się wygrywać! Duch sportowej rywalizacji unosił się nad boiskiem.

Dużym powodzeniem wśród młodzieży cieszyły się pokazy i wzbudzające emocje turnieje sportowe.

Pokazy udzielania pierwszej pomocy wspierały edukację zdrowotną.

Orkiestra OSP Krajenka. Muzyka uświetniała występy artystyczne.

Mistrzowie dawnych zawodów zadziwiali kunsztem swojego rzemiosła.

W Alei Zawodów zwiedzający poznawali tajniki różnych profesji.

Stoiska szkół to kopalnia wiedzy dla uczniów decydujących o wyborze dalszej drogi kształcenia.

Kompleksowa oferta informacyjno-edukacyjna Targów zgromadziła w tym roku ponad 30 tys. uczestników.

ISO 9001 OŚRODEK DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W POZNANIU
MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE
Samorząd Województwa Wielkopolskiego